

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników **St. Sokółskiego, Pasz Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia. Świerńroczni i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 hal., drugich 60 hal. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petirową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petirowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników **Sokółskiego we Lwowie Pasz Hausmanna 1. 9.** i w biurze **Ludwika Ploina ul. Karola Ludwika 1. 9.**; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 maja b. r. zamianować najmłodszej radę pocztowego, Józefa Białynia-Chołodeckiego, dyrektorem rachunkowym i naczelnikiem departamentu rachunkowego dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 maja.

(Przegląd polityczny).

W stosunkach parlamentarnych austriackich nastał czas, w którym uśmierzeniu hałaśliwych rozdzźwięków i ze źródeł naturalnych lub sztucznych tryskających namiętności wybuchów, towarzyszy także pewna senność usposobienia i jakaś łagodna obojętność na wszystko, co dawniej bywało powodem albo pozorem energicznych wystąpień, groźnych słów i mniej lub więcej piorunowych oburzeń. Jak na jednym z ostatnich posiedzeń Izby deputowanych zauważył mowca, który imieniem Koła polskiego zapytywał prezydenta Izby, czy nie zechce własną inicjatywą zagrozić przedstawicieli ludów austriackich do większych wysiłków pracy, równoległe z tym stanem zmniejszonej wytwórczości parlamentu zmniejsza się w kołach poselskich zainteresowanie czynnością prawodawczą i objawia się ochota wyzyskania każdej przerwy działalności legislacyjnej na korzyść prywatnych interesów zawodu albo życia rodzinnego. Czas pokaże, czy głos p. Dawida Abrahamowicza wpłynie na przyspieszenie pulsu parlamentarnego w Wiedniu.

Na Węgrzech trwa obstrukcja, która cichnie lub wzmagą się bez widocznych do-

takich zmian powodów, ale raczej stosownie do stopnia napięcia temperamentów politycznych opozycji węgierskiej.

W Rosyi położenie wewnętrzne, — po za jej granicami tak mało znane, — decydujące przecież w sposób przeważny o jej polityce zewnętrznej, obfituje znowu w problemy ważne i trudne. Jest tam „kwestya” agrarna, druga społeczna, trzecia szkolna. Te są i odzywają się coraz silniej na całym obszarze państwa. Ale, że oprócz wieśniaków, robotników i studentów mieszkają w Rosyi także Niemcy. Polacy i Finlandczycy, przeto obok kwestyj ekonomicznych i kulturalnych stają narodowościowe. Wszystko zaś, co rząd carski w Petersburgu przedsięwzięć na zewnątrz państwa, więc i ekspansja azyatycka i starania o pokój europejski, jest owocem tej rozważliwej, tej działalności i tej polityki, która dąży do korzystnego rozwiązywania, łagodzenia albo zepchnięcia na plany dalekie wewnętrznych trudności i wrzęg. Dzisiaj włóscianie cieszą się szczególną opieką państwa, Finlandyja popadła w osobiwszą, niełaskę, rzesze studenckie i robotnicze wywołują naprężenia objawy surowości i łagodności. Liberalny czy autokratyczny, tolerancyjny czy proskrybujący rząd rosyjski wierzy jest zawsze tej samej zasadzie: zasadzie interesu państwowego. W ośm dni po reformie liberalnej na korzyść włóscian, odebrano Finlandyi resztki wolności. Nie można jednak mówić w drugim wypadku o reakcji, tak jak w pierwszym byłoby lekkomyślnie upatrywać objaw prądów liberalnych. Teorye wygnano tam raz na zawsze po za obręb polityki.

Biskupi francuscy, jeden po drugim, ogłaszają listy, gromiące rząd, wykazujące nielegalność środków, użytych przeciw zakonowi, apelujące do przyszłości i sprawiedliwości. P. Emil Combes zna jedną na owe wyrazy bólu, goryczy i żalu odpowiedź. Nakazuje wstrzymać wypłatę pensyj biskupich. Nie wiadomo, czy ta metoda, więcej prosta, niż wytworna, okaże się także skuteczna. Ale wiara premiera francuskiego w uniwersalny wpływ pieniądza i jego zdolność repressyjną w obec objawów cierpienia dusz i oburzenia sumień jest nietylko siłą, ale wprost zachwałą. Tymczasem obok tego pan Com-

bes czyni kroki, które nasuwają ochotę do porównań z Machiawelem. Uczynił według recepty Machiawela zakonom tyle złego, ile było można i jeszcze trochę więcej. Chciał mieć z tego tę korzyść, aby każdy cień łaskawości i dobrej woli nabrał pozorów wielkiego dobrodziejstwa i ustępstwa. Dlatego teraz prowadzi układy z Watykanem o pokojową zmianę art. X. konkordatu, dlatego gotów jest pozwolić niektórym wypędzonym zakonem zostać. Czy tak postępując jest istotnie uczniem wielkiego Włocha, czy tylko głodnym, spragnionym korzyści władzy i trzymającym się jej od dnia do dnia politykiem francuskim, pokaże niedaleka zapewne przyszłość.

Z komisji i klubów parlamentarnych

(Telefonem).

Wiedeń, 14 maja. Komisja ugodowa obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad traktatem cłowo-handlowym. Po referacie bar. Schwegla zabrał głos p. Szileny (Młodoczech) domagał się pomnożenia konsulatów austro-węgierskich w Rosyi i rosyjskich w Austrii, popierając to naprężonymi stosunkami ekonomicznymi między Niemcami z jednej strony a Austrią i Rosyją z drugiej. Mowca domagał się też poparcia wykształcenia młodzieży kupieckiej w interesie eksportu.

P. Žitnik (Słoweńiec) podnosił konieczność uregulowania emigracji w drodze ustawy, z tem, że emigrację z Austrii powinno się skierować na Tryest.

O godzinie 1 odroczono posiedzenie do 3 popołudniu.

Na popołudniowym posiedzeniu wziął Lecher austro-węgierskie konsulatory zawodowe w obronę przed ogólnymi a niezasadzonymi zarzutami i podnosił z uznaniem ich działalność. Przestrzegając przed ustanowieniem licznych konsulatów honorowych, wskazał na szkody, jakie ponosi austro-węgierski eksport w skutek jednostronnego nacjonalizmu i wrogiego stanowiska szerokich kół krajowych

w obec niemieckiego języka światowego. — Wreszcie wystosował do Rządu zapytanie, jak należy się pod względem prawnopństwowym zapatrywać na ostatnią w sprawie cukrowej misję do Londynu dr. Baernreithera, nie urzędnika.

Posel Biankini wniósł rezolucję w sprawie założenia urzędu wychodźczego w Nowym Jorku, w kwestyi popierania wychodźstwa w Ameryce i kształcenia konsultów wszystkich narodowości w wiedeńskiej Akademii konsularnej.

P. Kaftan wnosi, by handlowe sprawozdania konsulatów przedkładane były Ministerstwu handlu i rolnictwa, oraz by Rząd zlecił Ministerstwu spraw zagranicznych kwestję ustanawiania handlowych i zawodowych zastępstw przy misjach i konsulatach.

P. Minister handlu Call powitał z zadowoleniem wywody p. Lechera w sprawie austriackich konsulatów zawodowych i wskazał na znaczny postęp, zwłaszcza w ostatnich czasach pod względem pomnożenia urzędów konsularnych i przekształcania honorowych urzędów w zawodowe, co połączono jest z pewnymi trudnościami finansowymi. W kwestyi sprawozdań konsulatów oświadcza Minister, że właściwe czynniki całą uwagę zwracają na to, by sprawozdania były zadowalające tak co do jakości jak dokładności. W sprawie wykształcenia handlowych zastępców zagranicznych podnosi, że odpowiada temu w zupełności nowa organizacja Akademii konsularnej. Przechodząc do kwestyi wychodźstwa stwierdził, że Rząd solidaryzuje się z podniesieniem z wielu stron życzeniami, co do konieczności dawania wychodźcom odpowiedniej opieki, zwłaszcza co do pomnożenia konsulatów w okolicach, w których wychodźcy głównie się osiedlają.

Artykuł 10 uchwalono bez zmiany. Wniosek Kaftana odrzucono; wnioskodawca zgłosił go jako wotum mniejszości.

Przyjęto rezolucję Schwegla z wezwaniem do Rządu o gruntowne zbadanie kwestyi wychodźstwa i przedłożenie jak najrychlej parlamentowi odpowiedniego projektu ustawy. Uchwalono wreszcie rezolucję Silenygo i Biankiniego, inne odrzucono.

Następnie p. Schwegel referował artykuł 11 „Statystyka handlu zagranicznego”.

37)

O MITRĘ HOSPODARSKĄ.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

X.

Nad Rytwianami szalała jesień z taką wściekłością, jakgdyby piekło wypuściło wszystkich swoich szatanów na szmat ziemi małopolskiej, zagniewane na zameczysko pysznych Jastrzębczyków.

Gieły się lasy pod gwałtowną ręką wichrów, chyląc kornie swoje czoła sędziwe przed ich gniewem. Stękały stuletnie dęby, skrzypiały buki; wiotkie brzozy i wysmukłe sosny pękały, jak kruche łuczywa padające z koskotem. Tumany suchych liści, gałęzi, wydartych z ziemi mchów, wrzosów i krzewów leciały nad błotami, ptactwu spłoszonemu podobne.

Las był z przerażenia, ale stara warownia, *turris fortissima* Rytwianiskich, obecnie należąca do Olbrachta Łaskiego, który ją wziął w spadku po matce, Annie z Kurozwęk, ostatniej tego domu latorośli, przysiadłszy na samym środku rozległych błot,

opasanych dokoła czarną wstęgą borów, dumna ogromem potężnych murów, stała bez trwogi, drwiąc sobie z gniewu oszalałego listopada.

Już zapadł wczesny wieczór jesienny. Na wieży strażniczej zapalono latarnię sygnałową. Takie same światło błysnęło pod lasem, gdzie u końca drogi, prowadzącej przez błota do zamku, znanej nietylko załodze, lecz także mieszkańcom wioski okolicznych, strzegło przejścia czterech zaufanych żołnierzy.

Zamek czuwał.

Bo w jego murach przebywał od tygodnia gość znakomity, którego zdrowie oddał sam dziedzic rytwianiski, sam Łaski pod opiekę rotmistrza Jarzyny, czyniąc go osobliście odpowiedzialnym za jego bezpieczeństwo. A spokojowi tego gościa groziły uniwersały królewskie.

Wię postawił Jarzyna zamek na stopie wojennej, nie ufając burzliwej jesieni, która nie zachęcała nikogo do wyprawy rycerskiej. Jedna połowa załogi była pod bronią od świtu do wieczora, druga od wieczora do świtu!

Zwykłe milczał zamek rytwianiski o tej porze, zabierając się do spoczynku. Dziś jednak świeciły wszystkie okna na pierwszym piętrze pałacu, a kordygarda szumiała gwarem licznych głosów.

Dokoła ścian, na ławach siedzieli żołnierze w zbroi, z rusznicami na kolanach. Hełmy tylko zdjęli z głowy i rozluźowali rzemyki, spajające ciężkie blachy.

Na środku dużej izby, przy stole dębowym, grali dziesiętnicy w kości. Pacholek

z dzbanem cynowym krzątał się bezustannie, napełniając piwem kubki wypróżnione.

Obfity ogień, podsypany od czasu do czasu świeżymi bierwionami, huczał na kominię, oblewając izbę blaskiem czerwonym. Migotliwe światło rumieniło polerowane napiersniki, załamywało się na zgigciach zbroi, przesłizgując się z miejsca na miejsce.

Wicher, przeskoczywszy wały i mury hulał na dziedzińcu, dobywając się do okien kordygardy. Spotkawszy opór, rzucił się na wieżę, wstrząsał żelaznymi drzwiami, ciskał na ściany całe tumany piasku i drobnych kamieni.

— Chyba się kto w borze obwiesił, kiedy się dyabłowie tak radują — odezwał się jeden z dziesiętników, pan Korytko, młody szlachcic, polerujący się w Rytwianach pod doświadczeniem okiem Jarzyny.

— Abo czarownice ze wszytkiej ziemi krakowskiej ruszają na ożogach ku Łysej Górze — zauważył drugi dziesiętnik, pan Mierski.

— Nie może to być.

Zaprzeczenie to wyszło z ust pacholika, który, oparłszy łokcie obu rąk na stole, a brodę na kolanach, przypatrywał się ciekawie grze w kości.

— Dlaczego nie może być? — zapytał Korytko.

— Bo wiadomo każdej babie — odpowiedział chłopiec, nie zmieniając niedbałej postawy — jako czarownice jeżdżą na Łysą Górę jeno w czwartek rano, a wczora była niedziela.

— Kiedyś taki uczony, mały hultaju, to powiedz, kto tak dmucha a jęczy na dworze — zapytał Korytko.

— Ktoby miał dmuchać? Wicher! — odpowiedział wychodźca, jak zawsze na jesieni — odpowiedział wychodźca.

— A widzisz, żeś głupi, chocia udajesz mądrego, sroko niewypierzona — odezwał się Mierski. — Nie opowiadała ci to pani matka, jako z wicherem spadają na ziemię latawce, one pacholiki dyabłowe, co wiodą słabe ludzkie ku różnym sprośnościom?

— Ja tam nie widział nijakiego latawca — odparł chłopiec.

— Takie to małe i chuderlawe, a już tak niewierne — zauważył jeden z żołnierzy.

Walek, pacholik Kumelskiego, był drobnej postawy, wątki minc rat szesnastu. Lecz za niekczemność ciała wynagrodził go los sprawiedliwy nadzwyczaj bystrym dowcipem. Tryskał ten dowcip z małych, czarnych oczek, patrzących rozumnie i odważnie.

— Nie wiele jeszcze widział twoje lata chłopięce — rzekł Korytko.

— A pan dziesiętnik widział latawca? — zapytał Walek z drwiącym uśmiechem na wąskich ustach.

Zapytany tak obcesowo, stropił się Korytko, nie wiedząc, co pacholikowi odpowiedzieć. Gdyby Walek nie był sługą gościa, starego, szanowanego powszechnie rycerza, ofuknąłby go za zuchwalstwo i wypędził z izby, ale gość był świętym w zamkach Jastrzębczyków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przemawiał p. Kolischer. Następne posiedzenie dziś.

Komisja socjalno-polityczna przyjęła pierwszy pięć paragrafów projektu ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Komisja dla zarazy bydłowej obradowała nad wnioskiem Klemanna w sprawie wydania ustawy o wykonywaniu praktyki weterynaryjnej. W ciągu dyskusji oświadczył komisarz rządowy, że Rząd wdroży już dochodzenia w tej ważnej kwestii, aby z uwzględnieniem wszystkich stosunków można było ewentualnie wnieść w parlament nowe przedłożenie. Komisja uchwaliła odrzucić decyzję swą co do wniosku dopóty, póki nie będzie wypracowana reforma studiów weterynaryjnych.

Komisja cłowa obradowała w dalszym ciągu nad taryfą cłową. Sprawozdawca Marchet przedstawił rubrykę „rośliny“, domagając się w interesie ogrodnictwa austriackiego odpowiednich zmian proponowanego cła. Między innymi mowa żądała, aby cło na chmiel zrównano z cłem niemieckim. Po dłuższej dyskusji rubrykę przyjęto, odraczając jedynie kilka pozycji.

Ref. Marchet polecił następnie rubrykę „napoje“ do przyjęcia bez zmiany.

P. Heinrich (Młodoziech) domagał się podwyższenia bonifikacji dla eksportu wódek i zrównania bonifikacji dla eksportu spirytusu i Tambosiego (Włoch) w sprawie popierania uprawy winnej latorośli.

P. Urban referował w końcu rubrykę „metale szlachetne“, poczem obrady przerwano do dnia dzisiejszego.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 14 maja.

(Telegram).

Izba posłów obradowała wczoraj w dalszym ciągu w sprawie wyboru deputacji kwotowej.

Przemawiali posłowie opozycyjni: Eitzner, Reich i Pichler. Ten ostatni omawiał stan rzeczy w Chorwacji, powiadając, że chorwaccy posłowie, zamiast zapewniać sejmie o swej przychylności dla Węgier, woliliby w domu stosownie pouczyć obalamucony lud. Mowa przeczył twierdzeniu, jakoby zaburzenia w Chorwacji były spowodowane obstrukcją w sejmie węgierskim.

Wśród wniesionych wczoraj interpelacji, znajduje się interpelacja dep. Władysława Szalaya (z partji Kossutha) w sprawie panslawistycznej agitacji w Ameryce Połudn.

Przed posiedzeniem Izby przyjmował prezydent kilka deputacji z prowincji, które wręczyły mu petycje przeciw przedłożeniom wojskowym.

W kołach politycznych i parlamentarnych mają nadzieję, że z pomocą propozycji kompromisowej dałoby się pokonać ob-

strukcję. Mianowicie poseł hr. Artur Feilczy proponuje, aby honwedom dodać artylerję, przez co, jak sądzi, obstrukcja da się przetrwać i zaniecha dalszej przerwy w obradach parlamentu.

Rozruchy w Chorwacji.

Z Zagrzebia donoszą: Urzędnicy kolejowi, zatrudnieni w tamtejszej dyrekcji ruchu, wnieśli prośbę do rządu o przeniesienie dyrekcji ruchu do któregośkolwiek węgierskiego miasta ze względu na ciągłe niebezpieczeństwo, na jakie Węgrzy obecnie w Chorwacji są narażeni.

Według depeszy ze Splitu (Spalato) w Dalmacji wypadki w Chorwacji znajdują nadzwyczaj silny odgłos w Dalmacji, w szczególności daje się spostrzegać niezwykle silny ruch między młodzieżą chorwacką. W Splitie urządziła młodzież nabożeństwo żałobne za duszę poległego Masicza, a gdy po mieście rozeszła się pogłoska, że zamordowano bana, zgromadził się na ulicy ogromny tłum ludzi i zaczął śpiewać *Te Deum laudamus*. Dopiero wojsko i żandarmerja rozprężyły tłum, przyczem aresztowano 20 osób.

Antyżydowskie rozruchy w Rosji.

Dziennik *Kijewlanin* podaje następujący opis paniki wśród ludności żydowskiej Kijowa, spowodowanej zaburzeniami kiszyniowskimi:

„W zeszłym tygodniu wśród ludności żydowskiej Kijowa zaczęły się szerzyć niepokojące pogłoski, skutkiem czego wiele rodzin żydowskich pośpiesznie opuszczało Kijów. W dniu 29 i 30 z m. przystanie parostatków i dworców kolejowy przez cały dzień przepełnione były żydami. Na dworcu i przystanku podążały setki rodzin, przeważnie kobiety i dzieci. W wagonach i na parostatkach brakło miejsc. Po ulicach miasta snuły się dorożki i platformy wyładowane żydami i ich sprzętami. Wagon kolej miejskiej, szczególnie na liniach: podolskiej i Demijówce, oraz dworzec przepełnione były żydami. Na stacji kolei żelaznej i na przystankach wszystkie wejścia zapchane były najrozmaitszymi przedmiotami: kufkami, poduszkami i t. p. Wiele rodzin żydowskich opuściło Demijówkę i inne przedmieścia kijowskie, wyjeżdżając pośpiesznie do najbliższych od Kijowa miasteczek i miast powiatowych gubernii kijowskiej. Przeważająca większość rodzin żydowskich, które opuściły Kijów, należy do najbiedniejszej części ludności, składającej się z rzemieślników i drobnych handlarzy. Zamożniejsi żydzi przeniesli się do hoteli na czasowe zamieszkanie. Od niedzieli popłoch zaczął się zmniejszać. Wielu z tych, co zamieszkało w hotelach, przeniosło się już do

stałych swych mieszkań. W mieście opowiadają, że wyniosło się z Kijowa kilka tysięcy żydów.

Na skutek powyższego, w dniu 30 z. m. generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński, generał-adjutant Dragomirov, na podstawie ustawy o wzmożonej ochronie ogłosił następujące zawiadomienie:

„Podaję do ogólnej wiadomości, iż: 1. wszelkie demonstracje publiczne i wszelkie tłumne zbierania się na ulicach, placach, bulwarach i ogrodach miasta Kijowa, oraz na dworcu kolei żelaznej (bez krępowania naturalnie zwykłego ruchu pasażerskiego, oraz handlu na targach) są zakazane! 2. na wezwanie policyj zebrały tłum lub osoby pojedyncze, któreby zakłóciły porządek, winny natychmiast bez opierania się posłuchać zarządów władzy; 3. uprzedzam, że w razie nieposłuszeństwa winni będą pociągani do odpowiedzialności według praw obowiązujących, a na żądanie władzy cywilnej występować będzie zbrojnie wojsko.

Walka przeciw zakonom we Francji.

W sprawie groty w Lourdes nadechdzą następujące informacje: Okólnik prezesa ministrów Combesa o świątyniach nieuprawnionych, mógł być zastosowany także i do bazyliki przy źródle cudownym w Lourdes, Utworzył się tedy „syndykat inicjatywy“ złożony z miejscowych mieszkańców, aby wszelkimi siłami starać się o niestosowanie ustawy do cudownego miejsca. Organem tego syndykatu, który udał się z prośbą do prezydenta Loubeta, stała się delegacja senatorów i deputowanych departamentu Wyższych Pirenei. Wszyscy ci przedstawiciele ludu są radykałami i „antyklerykałami“. Zwrócili oni uwagę prezesa ministrów na bardzo poważne niebezpieczeństwo natury ekonomicznej, mogące wyniknąć z zamknięcia świątyni i cudownego źródła w Lourdes, a prezes przyrzekł im ulaskawienie dla świętych miejsc i jak dotąd słowa dotrzymuje.

Carcassonne, 14 maja. Sąd policyjny poprawczy skazał przełożonego Kapucynów, Laurenta za przekroczenie ustawy kongregacyjnej na 500 franków grzywny. Innych zakonników skazano na kary do 60 franków. Wydaną ostrą zarządzenia, by zapobiedz demonstracjom ulicznym.

W Reims odbyła się wielka manifestacja na rzecz kongregacji. W Lille zaszły również manifestacje za i przeciw kongregacyom. Aresztowano około 300 osób.

Wypadki na półwyspie Bałkańskim.

Wiedeński *Fremdenblatt* omawiając obecne położenie w Macedonii, tak pisze: „Ruch rewolucyjny wysłał się, ażeby zmusić mocarstwa do interwencji. To mu się jednak

nie powiedzie. Demonstracja flot europejskich pod Saloniką została wdrożoną właśnie na to, ażeby przeciwdziałać destrukcyjnej czynności komitetu macedońskiego, zabezpieczając życie obcych poddanych i pomagając rządowi tureckiemu w tem energiczniejszym zwalczaniu żywiołów rewolucyjnych. Gdyby bowiem nie ostatnie straszliwe zamachy, nie byłoby ani tej międzynarodowej demonstracji floty, ani też tego strasznego napięcia nerwów w Konstantynopolu, szukającego sobie upustu w wyrazach oburzenia na Bułgarię za bierne popieranie czynności komitetu macedońskiego. Cierpliwość Turcji przebrała się teraz bezwarunkowo i można liczyć z całą pewnością, że zabierze się z całą energią i konsekwencją do tłumienia rozruchów, tem gorliwiej, że znalazła rzetelne zrozumienie dla szkodliwej działalności komitetu macedońskiego ze strony mocarstw europejskich.

Rossja postanowiła nie wysłać żadnych okrętów do Saloniki. Równocześnie *Petit Parisien*, często inspirowany przez urzędowe koła paryskie, ogłasza komunikat, poręczający uroczyste zupełnie pokojowe zamiary Francji w kwestji macedońskiej, czem rozwiewa wszelkie nadzieje rewolucjonistów w reżymie ukryte sympatie Francji dla ruchu rewolucyjnego. Na dowód tego pokojowego usposobienia, identyfikującego się z dążnościami mocarstw ościennych, podnosi dziennik paryski fakt, że okręty francuskie pod Saloniką nie mają na pokładzie wojsk lądowych.

(Telegramy).

Konstantynopol, 14 maja. Masowe aresztowania Bułgarów w Macedonii, które mi Porta usiłowała wywołać rozpręgnięciem macedońskich komitetów, osiągnęły zdaje się pomyślny skutek, ponieważ od 5 maja nie słyhać o żadnym starciu.

Obiega pogłoska, że w Monastyrze i Skoplii zaszły ponownie rozruchy. Komitet macedoński zapowiada na dzień 14 b. m. wielki zamach (?).

Wiedeń, 14 maja. Z Konstantynopola otrzymano tu wiadomość, że zarówno Austro-Węgry jak i Rossja nadesłały już odpowiedź na ostatnią notę turecką. Oba te mocarstwa w odpowiedzi swojej aprobuja środki, zarządzone przez Turcję, celem przyprowadzenia spokoju i porządku. Udzielają jej także rady, aby z największą energią i stanowczością występowała tak przeciw zbrojnym oddziałom rewolucyjnym, jakoteż przeciw krnąbrnym Albańczykom, aby w ten sposób jak najprędzej mogły być przeprowadzone w Macedonii zamierzone reformy.

KRONIKA

Lwów, 14 maja.

— Deputacja Stowarzyszenia rządowych pomocników kancelaryjnych, dyetaryuszów i kalkulantów wręczyła w tych dniach J. E. P.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Ale ona nie patrzyła nawet na niego; oczy jej utkwiły w przestrzeni, bez wyrazu, a palce wychyliły obrywały bezwiednie listki róży.

— Mylisz się pan — przemówiła w końcu. — Uczynił dziś dla mnie ofiarę, ale jej już nie ponowi nigdy, słyszysz pan, nigdy... chyba, że...

Wstrzymała się nagle.

— Niech pani dokończy... — szepnął Saint-John z boleścią.

— Powiedziałam już panu: Chyba, że w braku Sylwii, ja, umierając proszę go będę...

— Ach, miej litość! — zawołał Saint-John, chwytając ją za rękę w niepomaganym uniesieniu — przez litość, nie mów pani tego. Czyż nie widzisz, że moje serce rozdzielasz! — Pomyśl pani — dodał, opowiadając się z trudem — że życie twoje dla wielu jest drogim i że doświadczenie, przez które obecnie przechodzisz, tyle innych kobiet znosi, nie tracąc wiary w przyszłość.

— Wiem o tem... jestem słaba... ale jakże zdolam mieć tę wiarę? W przyszłości, jak i obecnie, będę tylko dla niego ciężarem...

— Ja pani zaręczam, że ten jego kaprys dla tej kobiety, jest tylko chwilowy. Popuść mu pani ugli, jak koniowi, który ponosi, a on powróci spokojnie do ogniska... zobaczysz pani...

— Być może — odrzekła, zwracając wreszcie smutne wejrzenie ku Hubertowi — ale jego ognisko nie jest przy mnie. Nie chcę dłużej się łudzić. Żłudzenia przyniosły nam wszystkim nieszczęście. Serce jego zostało przy Sylwii, a zwykle wracamy tam tylko, gdzie nas serce pociąga... Nie zaprzeczaj pan... nie przyda się to na nic. Obiecuj mi pan tylko, że mi dopomożesz naprawić złe, które bezwiednie wyrzuciłam, że postarasz się zobaczyć z miss Brabazon.

— Przyrzekam to pani.

— A przedtem pomów pan jeszcze z Wilfredem, staraj się sam go przekonać... nakłonić...

Hubert nie chciał jej przyznać się, że już to sam uczynił i że opozycja mogła tylko podrażnić Wilfreda i umocnić w uporze. Podnosząc jej rękę do ust, przyrzekł raz jeszcze, że uczyni wszystko, co będzie w jego mocy.

Nellie żywo cofnęła rękę i powstała. Przed kilku minutami dzwoniło już na obiad a Lorenzo, stojąc w oknie pokoju swego pana, które wychodziło na taras, nie spuszczał z oka rozmawiających.

XXVIII.

Około połowy września Wilfred i Nellie wyjechali do Londynu, na slub matki i już nie powrócili do Eaglescrag; Wilfred bowiem miał do załatwienia różne interesy, które — jak otwarcie już mówił — miały łączność z jego bliskim wyjazdem. Dla Nellie było już obojętnem, gdzie mieszkać miała, czy w ślicznym *cottage* nad brzegiem morza,

czy we wspaniałym pałacu na Whitehall Gardens. — wszędzie była zarówno nieszczęśliwą...

Gdy Saint-John powróciwszy, przyszedł ją odwiedzić, przeraził się na widok nauczaj zmiany, jaka w niej zaszła. Chudość jej była wprost okropna, a zapadłe oczy, miały ów nieokreślony wyraz, bardziej, niż wszystko inne niepokojący. Hubert nie dobrego nie mógł jej zwiastować: miss Brabazon miała dopiero za pięć lub sześć tygodni powrócić. — Obecnie mieszkała nad jeziorem Como w willi d'Este.

Zresztą Nellie nie skarżyła się wcale; Wilfred stał się dla niej serdeczniejszym; czuwał, aby używała czystych przejażdżek i czasem nawet jej towarzyszył. Wieczorem czytał jej głośno a Nellie rozumiała, że to, zdaniem jego, najlepszy był sposób zapełnienia tych samotnych w dwójce posiedzeń. Zmysł domysłowości, pobudzony przez chorobę, mówił jej także, że Wilfred tę okazywaną jej względność i serdeczność kładł na wagę z udręczeniami — urojeniami jego zdaniem — które jej wyrządził i które ciągle jeszcze wyrządzał. — Zresztą nie zdawał się spostrzegać, że Nellie była groźnie chora; mniemał, że to po prostu choroba z urojeń, a takie choroby nie potrzebują leczenia. Przypuszczał nawet, że powodem jej cierpienia, a zwłaszcza nerwowości, był jego zamierzony wyjazd do Ameryki. Ale ona to przewidywała, o tem nawet nie wątpił. Podobne wycieńczenie widział on już przecież u niej przed laty, gdy lekarze zalecali wypoczynek wiejski Nellie Dawson.

Niestety, nie chciał zrozumieć tego, że teraz wypoczynek był dla niej niemożliwy, że śmiertelna troska trawiała ją. Zrozumiała to lepiej jego matka, która była do nich z mężem i siostrą. — Zrozumiała to lepiej jego matka, która była do nich z mężem i siostrą. — Zrozumiała to lepiej jego matka, która była do nich z mężem i siostrą.

tem stanie zdrowia. Nellie nie śmiała zresztą zwierzać się przed nimi z doświadczeń, były one za bardzo skomplikowane a zarazem za gwałtowne. Wzięto by je za przesadę, potępiono by nawet jako bliskie grzesznej rozpacz. Jeden Saint John mógł zrozumieć stan jej duszy, przed nim też zwierzała się czasem, ale i to w pewnej tylko mierze. Napisała też do Sylwii krótki liścik, następującej treści:

„Błagam cię pani i zaklinam na wszystko przybyć! Niech cię nie wstrzymuje żadne uczucie dumy; zapomnij o naszym wzajemnem położeniu, a pamiętaj tylko o tem, że przyszłość dwóch istot ludzkich jest w twoich rękach. Ty jedna tylko możesz go ocalić, — jego, a może i mnie także.“

Na nieszczęście miss Brabazon rozpoczęła już swój wędrowny żywot; list ten nie zastał już jej nad jeziorem Como, szedł za nią z miasta do miasta i dogonił nie rychło.

Tymczasem lord Athelstone miał już 12 października wyjechać. Dnia 10, po raz pierwszy tej jesieni, lodowata mgła pokryła powierzchnię Tamizy, ale Nellie nie czuła zimna, raczej gorączkowe, palące ciepło. Czerwone wypieki ukazały się na jej policzkach, a oczy jej utkwiły w męża, zajętego pisaniami przy biurku, to skierowywały się ku opieczetowanemu listowi, który trzymała w rozpalonych rękach. Milezała upornie. Saint-John, który odwiedzał ją dnia poprzedniego, odniósł z tego mileczenia, z przerażonych, jakby nieprzytomnych spojrzeń jej oczu, wrażenie tak przerażające, że spać nie mógł tej nocy.

— Żebyż przynajmniej — myślał, ogarnięty najstraszniejszym przecuciem — nie postradała zmysłów...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu dyplom członka honorowego Towarzystwa

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował w drodze konkursu między innymi komisarza maszyn Antoniego Nadachowskiego przy warsztatach kolejowych w Linou, naczelnikiem ogrzewalni w Vordernbergu, w Styrii; oraz przeniósł ze względów służbowych adjunkta maszyn Juliusza Krawskiego z dyrekcji we Lwowie, do okręgu dyrekcji krakowskiej, zaś adjunkta Karola Stonawskiego z ekspozytury dla trasy kolejowej w Bregeneyi do kierownictwa budowy kolei w Schwarzen (Pinzgau), nakoniec na własne życzenie komisarza maszyn Józefa Kirschnera z dyrekcji we Lwowie, do okręgu dyrekcji krakowskiej, oficyała Włodzimierza Pawłowskiego z dyrekcji we Lwowie do okręgu dyrekcji stanisławowskiej a adjunkta Kazimierza Daszyńskiego w Stanisławowie do okręgu lwowskiej dyrekcji.

— **Z Tow. filologicznego.** Posiedzenie Towarzystwa filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 w sali instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Dr. G. Blatt: „Teoria pierwiastków dwuzgłoskowych w językach indoeuropejskich“.

— **Program jubileuszu Jana Galla** przybiera coraz konkretniejsze kształty. Po koncercie kompozytorskim, zapowiedzianym na środę 20 b. m., odbędzie się w restauracji „Filharmonii“ bankiet ze współudziałem pań; po bankiecie zebranie towarzyskie w sąsiednich salonach Koła literacko-artystycznego, gdzie po przemówieniu prezesa dr. Józefa Wereszczyńskiego, zostanie Jubilatowi wręczony dyplom członka honorowego „Koła“.

Pragnący wziąć udział w bankiecie zapisywać się mogą do poniedziałku włącznie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta lub w Kole literacko-artystycznym. Wkładka 6 koron. Początek bankietu o godzinie pół do 11 wieczorem.

Członków chóru „Towarzystwa muzycznego“, „Lutni“, „Echa“, „Chóru akademickiego“ i „Bojana“ zaprasza komitet jubileuszu Jana Galla na wspólną próbę, celem przygotowania kantaty na koncert kompozytorski. Próba odbędzie się w niedzielę 17 b. m. o godzinie 12 w południe, w lokalu „Lutni“ (pasaż Hausmana).

— **Posiedzenie lwowskiego koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w klasie III c) gimnazjum Franciszka Józefa (parter). Na porządku dziennym: Prof. Frąckiewicz: W sprawie egzaminów promocyjnych.

— **Pożyczka.** Wydział krajowy zatwierdził uchwałę Banku krajowego, mocą której uchwalono udzielić powiatowi krośnieńskiemu pożyczki komunalnej w wysokości 90.000 K. na budowę własnego domu.

— **Na koszt załesienia** wydm piaszczystych w r. b. wyasygnował Wydział krajowy z subweny krajowej, przyznanej na ten cel następujące kredyty: wydziałowi powiatowemu w Cieszanowie 800 K., w Jarosławiu 400 K., Jaworowie 700 K., Mieciu 500 K., Mościskach 600 K., Sokalu 1500 K. i Tarnobrzegu 500 K.

Zalesienie odbywa się pod nadzorem komisarzy inspekcji leśnej, ustanowionych przez Ministerstwo rolnictwa.

— **Mianowania.** Lekarzem kolejowym na przestrzeni Przemysłu Chyrow zamianowany został dr. Wojtowicz.

Rada m. Przemysła na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała nowo kreowaną posadę trzeciego lekarza miejskiego dr. Zygmuntowi Mannheimowi.

— **Akademickie kółko zabaw letnich,** które od kilku lat urządza wycieczki towarzyskie z tańcami na dochód akademickiego koła Tow. Szkoły ludowej i fundusz budowy „Domu akademickiego“, w tym sezonie urządza pierwszą wycieczkę z tańcami dnia 20 b. m. do Lesienic (browar Grunda).

Po zaproszenia można się zgłaszać w Czytelni akademickiej (pasaż Mikolascha).

— **W Muzeum przemysłowym** miejskim otwarta została wystawa dawniejszych i nowoczesnych okazów sztuki stosowanej, pochodzących ze zbiorów austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu. Wystawa mieści przede wszystkim w dziale ceramiki nowożytną bogatą i wyborową szereg wyrobów francuskich, szwedzkich, duńskich, angielskich, holenderskich i niemieckich, prócz tego zaś zbiór reprodukcji okazów ceramicznych z dawniejszych epok. Nadto obejmuje wystawa meble i urządzenia mieszkalne nowoczesne, oraz kopie mebli dawniejszych, dalej zbiór wyrobów artystycznych ze srebra, brązu, miedzi, cyny i żelaza wykonanych przez wybitne firmy francuskie, angielskie i niemieckie, wreszcie kolekcję tkanin, haftów i koronek, wykonanych w szkołach zawodowych austriackich.

— **IV Złot sokolstwa.** W piątek ubiegłego tygodnia rozpoczęto budowę trybun dla widzów na boisku złotowemu obok parku Łyczakowskiego. Budowę trybun oddał wydział Związku spółce budowniczej Korajski i Müller, za kwotę 12.525 K. Równocześnie rozpoczęto niwelację terenu samego boiska i prace ogrodnicze dla pozyskania murawy na miejscu dla ćwiczących. Budowa trybun i boisko mają być ukończone do 15 czerwca.

W niedzielę, dnia 10 b. m., odbyło się posiedzenie związkowego grona nauczycielskiego, na które oprócz druhów ze Lwowa, przybyli naczelnicy okręgowi z całego kraju. Przedmiotem obrad było techniczne przeprowadzenie ćwiczeń publicznych i ujednolicienie programu; uchwalono kierunek pochodu z boiska po Mszy połowej do miasta, tudzież dopuszczenie do ćwiczeń publicznych sokole, jeżeli zgłosi się co najmniej 100 uczestników.

Według relacji naczelników okręgowych, ruch przygotowawczy na prowincji jest bardzo silny, tak, że zachodzi obawa, czy wszyscy ćwiczący pomieszczą się na boisku. Do ćwiczeń lancami zgłosiło się dotychczas 500 osób. Zebrani wykonali w sali lwowskiego „Sokoła“ ćwiczenia złotowe przy ułożonej do tego muzyce pp. Barańskiego i Urbanku. Zdaniem wszystkich muzyka do ćwiczeń ułożona jest znakomicie, a ma tę zaletę, że osnuta na motywach narodowych, podnieca tem bardziej ćwiczących do ruchów męskich, energicznych.

Muzyka do mazurk zamiast dotychczasowych walców, napisana jest w tempie mazura.

Do zawodów na przyrządach stanie około 50 zastępów polskich, a drugie tyle czeskich i

morawskich; na sędziów uproszeni zostaną znawcy zawodowi z całego kraju.

Dla uczestników Złotu urządzonych będzie kilka osobnych pociągów, a to: dwa z Krakowa, a po jednym z Tarnopola, Stanisławowa, Stryja, Przemyśla i Tarnowa. Podania o pociągi zostały już wniesione do dyrekcji kolei państwowych; pociągami tymi przybyć będzie mogła do Lwowa także szersza publiczność.

We wtorek, d. 12 b. m., odbyło się posiedzenie komisji matki wydziału Związku. Uchwalono w myśl wniosków grona związkowego dopuścić do ćwiczeń publicznych oddział pań-sokolic i učenje „Sokoła“, począwszy od lat 17.

Ćwiczenia laskami dla oddziału pań polecono obmyśleć naczelnikowi „Sokoła“ krakowskiego, p. Rucińskiemu; techniczne przeprowadzenie tych ćwiczeń p. Cenarowi.

Uchwalono dalej zaprowadzić karty uczestnictwa dla biorących udział w ćwiczeniach, tudzież gości złotowych, uprawniające do bezpłatnego wstępu na boisko, do „Filharmonii“, muzeów, na festyny i t. p.

Ponieważ JE. ks. Arcybiskup zezwolił na odprawienie Mszy połowej, przeto ułożono program pochodu, który po Mszy na boisku wyruszy przez miasto ulicami: Łyczakowską, placem Bernardyńskim, Maryackim, Karola Ludwika, Jagiellońską, Trzeciego Maja, Słowackiego, Ossolińskich i Zimorowicza, do gmachu Sokoła, gdzie zostaną złożone sztandary gniazd sokolich. Na posiedzeniu omawiano również sprawę rozkwatowania uczestników Złotu.

— **Wiec** w sprawie materialnego położenia akademików mundantów, zajętych w kancelaryach adwokackich, odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w sali III Uniwersytetu.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** Związku galicyjskich producentów nafty „Ropa“ uchwaliło jednomyślnie rozwiązanie stowarzyszenia i przeprowadzenie likwidacji. Do komitetu likwidacyjnego wybrani zostali: dyr. Steczkowski, dyrektorowie Łodziński, Herzl, Mac Intosh i Prister.

— **Walne zgromadzenie** Stowarz. oszczędności i kredytu funkcyjnarystów kolei państwowych, odbędzie się w sobotę, dnia 23 b. m., o godzinie 5 po południu w sali Domu narodowego.

— **Obwieszczenie** c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie o rozpisanu dostawy węgla mineralnego do opalania lokomotyw, zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędzie się w III. kadencji następujące rozprawy karne: 18 maja Julian Chapko o zbrodnię kradzieży i Marya Woźna o zbrodnię dzieciobójstwa; 19 maja Franciszek Tomaszewski o zbrodnię zgwałcenia; 20 maja Dmytro Bubeń o zbrodnię kradzieży; 22 maja Mojżesz Kamer i 5 tow. o zbrodnię oszustwa; 25 maja Karol Petrij o zbrodnię kradzieży; 26 maja Józef Trzebiński o zbrodnię sprzeniewierzenia; 28 maja Józef Dzielak o zbrodnię oszustwa; 30 maja Paweł Bajdga o zbrodnię zabójstwa; 2 czerwca Michał Choroszy o zbrodnię gwałtu publicznego; 4 czerwca Wiktor Piwiński o zbrodnię sprzeniewierzenia; 5 czerwca Wasyl Budyk o zbrodnię skrytobójczego

morderstwa; 8 czerwca Władysław Matkowski o obrazę czci; 10 czerwca Kazimierz Micał o zbrodnię kradzieży; 13 czerwca Iwan Hałamaj o zbrodnię zgwałcenia; 13 czerwca Zygmunt Stroniski o zbrodnię kradzieży.

— **Ślub** ks. Małgorzaty Radziwiłłówny, córki ks. Ferdynanda Radziwiłła, prezesa Koła polskiego w parlamencie niemieckim, i Pelagii z ks. Sapiechów, z hr. Franciszkiem Salezym Potockim, synem hr. Konstantego i Janiny z hr. Potockich, odbędzie się w Olyce d. 16 czerwca b. r.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Pomo-cnik rzeźniczy Leizer Koch, krąjąc wczoraj po południu w rzeźni miejskiej wołowe nogi, manipulował tak nieostrożnie nożem, że przeciął sobie nim żenicę w lewym oku. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym opatrzeniu odwiozło go do szpitala powszechnego.

— **Znaczna kradzież.** Z zamkniętego mieszkania Szymona Schüsselberga, przy ulicy Szpitalnej 12, skradł wczoraj około godziny 8 wieczorem niewysledzony dotąd sprawca, po otwarciu drzwi wtrychem, 2400 K. gotówką w banknotach i srebrem, złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 340 K., srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 230 K. i książeczkę gal. Kasy oszczędności, opiewającą na 2000 K.

— **Krwawa awantura** rozegrała się wczoraj w szynku przy ulicy Sobieskiego 1. 14. Zarobnik Tadeusz Nowak, posprzecawszy się z kamieniarzem Józefem Ozarkiewiczem, zadał mu w bóje nożem i szlanką sześć ran na głowie i twarzy. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.

— **W zakładzie sierót im. Torosiewiczza** skradziono wczoraj pp. D. M. i K. K. znaczną ilość rozmaitej garderoby.

— **Na „Dom polski“** w Morawskiej Ostrawie uchwaliła Rada miejska w Przemysłu udzielić subweny w kwocie 100 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Leokadya z Piwockich Mandyczewska, wdowa po radcy Namiestnictwa w 70 roku życia; — Felicya Szkrab, w 32 roku życia.

W Rzeszowie, Józef Ferdynand Haliski, radca tamtejszego sądu obwodowego, w 53 roku życia.

W Dołżce wojniłowskiej, ks. Jan Karatnicki, gr. kat. paroch tamtejszy, przeżywszy lat 60.

W Krakowie, Marya Kavkova, żona księgarza, w 25 roku życia.

W Oleksinicach, ks. Piotr Gil, gr. kat. paroch tamtejszy, w 74 roku życia.

— **Kurs rybaki w Krakowie.** W dniach 6, 7, 8 i 9 czerwca b. r. odbędzie się w Krakowie pod kierownictwem inspektora rybactwa p. Fiszerza czterodniowy bezpłatny kurs rybaki dla właścicieli ziemskich, hodowców ryb, dzierżawców rezerwów rybackich, oficyalistów prywatnych i nauczycieli szkół ludowych.

Program wykładów obejmuje: a) zarys biologii ryb krajowych; b) chów karpia, lina, sandacza, szczupaka i węgorza w stawach; c) chów ryb łososiowatych; d) hodowla raków; e) zasady budowy stawów, urządzenia i prowadzenia gospodarstwa rybnego; f) zasady ustawy rybackiej i gospodarstwa w rewirach rybackich.

Z wykładami połączone będą demonstracye ryb, preparatów, modeli, planów, przyrządów ryb-ackich i t. p. Ewentualnie odbędzie się także

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
PRZEZ
ARTURA GRUSZECKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

— Często grywa pan dobrodziej? — Jest nas czterech partnerów, w każdym raz na tydzień schodzimy się... właśnie jutro, w sobotę, u mnie... może sąsiad przyjdzie?

— Jutro? Niezmiernie żałuję, ale zaprosiłem na jutro do siebie znajomych...

— Kogo, jeśli wolno zapytać?

— Hrabiego Krasnojarskiego i barona Morena...

— Tak?... Pytałem się o Krasnojarskiego, nikt go nie zna...

— A jednak na moje pytanie on odpowiedział, że istotnie jego babka była córką Pawła Jemiołkiewicza.

— W takim razie on powinowaty... a w jakimże on wieku?

— Trochę starszy odemnie... o dwa, trzy lata.

— To młody człowiek, no, a baron Moren?

— Mniej więcej w tym samym wieku.

— Dopiero musicie hulać, jak się zejdziecie — zaśmiał się.

— O nie! Hrabia jest bardzo moralny.

— No, a sąsiad? co?

— Boję się Warszawianek.

— Głupstwo, byle ostrożnie... ale, ale, czytałeś sąsiad dzisiajszego *Porannego*? Doskonalego historyka... zabawnego... — śmiał się — o pewnym donżuanie, który umizgał się do cudzej żony.

— Nie, nie czytałem — rzekł Poluś z uśmiechem — i dobra?

— Ale wyborna, i to tutaj w Europejskim się rozgrywała... chyba sąsiad wiesz o niej?

— Nie, nie wiem — odparł niepewnie, bo poczuł dziwny niepokój.

— A to muszę spytać portyera — zawołał wesoło gość.

— Przeczytałem — bąknął Poluś.

— Ach prawda, mam przecież *Porannego* z sobą — wstał, podszedł do wiszącego paltota, wyjął pismo i uśmiechnięty wrócił na kanapkę. Włożył binokle, rozwinął dziennik i zwrócił się do Polusia:

— Posłuchaj no sąsiad...

— „Ukarany donżuan“, to tytuł sąsiadzie, a teraz artykuł... a może sąsiad woli sam odczytać?

— Przeciwnie, panie dobrodziej, będzie mi bardzo miło posłuchać... proszę, jeśli to nie utrudzi.

— Ależ nie, chętnie przeczytam po raz drugi, bo to taka zabawna historia... zaczynam sąsiadzie... proszę posłuchać. — Odechrząknął, poprawił binokle, i z uśmiechem na ustach grubych czytał:

— „Tyle razy nawoływaliśmy młodzież, by względem pań, idących samotnie, zachowywała się grzecznie, z godnością, nie narzucając się ze swymi afektami i komplementami wątpliwej wartości... — przerwał odczytywanie, i patrząc na Polusia mówił: —

Istotnie sąsiadzie, donżuaneria to plaga Warszawy... czy uwierzy sąsiad, że jakiś taki brukotłuk zaczął raz prześladować moją żonę, musiała wsiąść do dorożki... czemuż mnie tam nie było? Dałbym mu amory — kończył groźnie, marszcząc brwi.

— Jakto! — zawołał oburzony Poluś — ktoś śmiał ubliżyć pani Sopotkiewiczowej? ależ to niesłychane zuchwalstwo.

— A jednak tak było sąsiadzie, i od tego czasu jestem nieubłagany dla donżuanów, i jeśli spostrzegę coś takiego zaraz na niego z góry... ale ten dostał porządną nauczkę. Posłuchaj sąsiadzie...

Podniósł w górę dziennik i czytał:

— „Obecnie mamy do zanotowania fakt jak się karze, i jak powinno się karać podobne niemoralne wybryki młodzieży. Historia jest taka. Przed kilku dniami przyjechał z dalszych stron młody człowiek nazwijmy go panem X., chociaż znamy nazwisko, i w danym razie możemy ogłosić. — Uważa sąsiad tę pogroźkę, co?

— Tak jest.

— Ho, ho, prasa to potęga, a wydrukowanie takiej historii jak ta, może mi wierzyć sąsiad, że poskutkuje, i bardzo nawet. Czytam dalej:

— „Na ulicy Marszałkowskiej ujrzał on idącą samotnie kobietę, w biały dzień, przed godziną czwartą; była to żona znanego i ogólnie szanowanego przemysłowca, nazwijmy go panem Y., chociaż nazwisko wiemy. Nasz wiejski donżuan p. X. nuż w podrygi, zalecanki, spojżenia, czułe słowa... zwykła taktyka tego rodzaju głupców“. A co, ten mu napisał prawdę! — zaśmiał się gość, i spojrzawszy na Polusia — coż mi się sąsiad tak przypatruje ze zdziwieniem? co?

— Ależ nie, nie panie dobrodziej, ja słucham — zawołał zaczerwieniony, gdyż mgli-

ste, poprzednie obawy, przy wymienieniu ulicy Marszałkowskiej znów ożyły w słuchacz.

Sopotkiewicz zapalił papierosa, zaciągnął się dymem, i rozparłszy się, odechrząknawszy, czytał:

— „Pani Y., widząc się samotną, bez obrony przed brutalnością donżuana, przyspiesza kroku, i przerażona bezczelnością pana X. chroni się do swego domu, na szczęście nieopodal stojącego. Nasz donżuan jest tak bezczelny, że posyła głupio napisany bilecik (mamy go w redakcji), do pani Y. wyznaczając godzinę i miejsce schadзки“. Ależ był głupi — zaśmiał się gość — posyła czuły bilecik do nieznajomej kobiety, i w dodatku jak tu pisać „głupio napisany“, cha, cha cha, ależ głupi!... Czytajmy dalej, to część najzabawniejsza.

— „I schadzka przyszła do skutku, tylko zamiast pani Y. stawił się pan Y. z laską w ręku... A co? — śmiał się — chciałbym widzieć tego durnia gdy wchodzi mąż a on, ten donżuan, zapewne rozpromieniony, na stole wino, ciastka, kwiaty, a tu... Cóż to sąsiadowi? — spytał z pewnem zaniepokojeniem — tak sąsiad się zmienił? zbladł? możeby wody? octu?...

— Nie, nie, dziękuję... nic mi nie jest... to z gorąca...

— Istotnie, nam, Ukraińcom, powietrze warszawskie nie służy na razie, trzeba się przyzwyczaić... Cóż, jakże się pan czuje?

— Ależ dobrze... nie mi nie brak, proszę, czytać pan, jeśli łaska.

— Już kończę, teraz sąsiad się uśmieje z tego błazna... „Co się stało i działa na schodach, nie wiemy dokładnie, ale niefortunny donżuan bez kapelusza, ze stłuczonym monoklem...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

wspólna wycieczka w celu zwiedzenia jednego z gospodarstw rybnych w bliższej okolicy Krakowa.

Mniej zamożni uczestnicy kursu mogą otrzymać na żądanie bezzwrotny zasiłek pieniężny na koszt podróży, tudzież utrzymania w Krakowie.

Zgłoszenia należy przysyłać pisemnie na ręce p. Fiszer, inspektora rybactwa (Kraków, ul. Stachowskiego 1. 2), najpóźniej do dnia 28 b. m. z podaniem nazwiska, miejsca zamieszkania i zawodu, tudzież zaznaczyć wyraźnie, czy uczestnik liczy na pieniężny zasiłek.

— **Burmistrzem** m. Stryja wybrany został p. Aleksander Stojalski, jego zaś zastępcą notaryusz p. Stanisław Matkowski.

— **Trzy osoby żywem spalone.** Z Cieszanowa donoszą nam: W nocy z 7 na 8 b. m. około godziny 12 wybuchł przy nader silnym wicherze pożar w przysiółku Zalesie ad Stare Sioło. O jakimkolwiek ratunku i mowy być nie mogło, gdyż prawie w jednej chwili siedm budynków stanęło w płomieniach. Pożar wszczął się w zabudowaniach gospodarzy szynkarza Ozyasza Körnera. W płomieniach zginęły 31-letnia żona Körnera, Róża i 14-letnia córka Sprince. Nadto spaliła się mu gotówka o około 1000 kor., towary mieszane wartości 300 kor. i krowa.

Pożar objął dalej dom mieszkalny i budynki gospodarcze Jakóba Fugla, które doszczętnie spłonęły. W chacie Fugla zginęła gotówka 1200 kor., a w stajni postradał życie śpiący tam syn jego 14-letni Jan.

Spaliły się również dom mieszkalny i budynki gospodarcze Marcina Wozuka, Michała Sabiniaka, Józefa Kordasza i Józefa Szuby. — Ogólna szkoda zrządzona pożarem wynosi przeszło 13.000 koron. Przy akcyi ratunkowej odnieśli ciężkie poparzenia na ciele Jakób Fugiel i jego córka Anna. Odwieziono ich w stanie groźnym do szpitala powszechnego w Lubaczowie. Przyczyna wybuchu pożaru niewiadoma.

— **Pożary.** W miasteczku Rożniatowie, powiatu dolińskiego, zgorzało wczoraj w nocy około 100 domów. Przeszło 500 ludzi pozostało bez dachu. Dla złagodzenia nędzy Rada administracyjna fundacyi Skarbowskiej, jako właścicielki Rożniatowa, wyasygnowała 200 koron na ręk komitetu ratunkowego, na których czele stanął marszałek powiatowy.

Z Mielnicy donoszą. Wczoraj spłonęła większa część miasteczka Uście Biskupie. Szkoda na razie nieobliczona jest bardzo znaczna. Pożar powstał z nieznanej dotąd przyczyny.

Z Kałusza donoszą nam: W ostatnich dniach mieliśmy w naszym powiecie dwa większe pożary. W gminie Wierzechni spłonęło 46 zagrod właścicielskich, wartości 46.000 koron, w gminie Stańkowej znowu padło ofiarą pożogi 24 gospodarstw, ogólnej wartości 30.000 koron.

— **Otrucie.** Z Wiednia donoszą: Onegdaj w jednej z restauracji pewien znajdujący się w niej gość padł nieprzytomny na ziemię. Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które odwiozło chorego do szpitala; człowiek ów atoli zmarł podczas transportu. Lekarze stwierdzili, iż chorego ów zmarł wśród objawów zatrucia, a dochodzenia wykazały, iż zmarły nazywa się Jerzy bar. Petrino i jest bratankiem byłego ministra rolnictwa. Jerzy Petrino musiał przed kilku laty ustąpić ze stanowiska urzędnika kolejowego, gdyż wskutek zaciągania lekkomyślnych długów, wytoczono mu śledztwo karne z powodu krydy. Przed półtora rokiem ożenił się z pewną właścicielką handlu delikatesów, lecz małżeństwo to się rozszło.

— **Defraudant przed sądem.** Z Wiednia donoszą: Były starszy oficyał pocztowy Franciszek Hroch, który sprzeniewierzył z kasy pocztowej na Währingr kwotę 54.000 K., skazany został przez tutejszy trybunał sądu przysięgłych na 3 lata ciężkiego więzienia.

— **W sprawie kradzieży** kosztowności na kolejach państwowych aresztowano — jak donoszą nam z Krakowa — drugiego starszego konduktora Juliana Szymańskiego z Nowego Sącza, jako spółnika Skrzyszowskiego. Według fachowej opinii, kradzieże tak śmiało byłyby możliwe w porozumieniu konduktora prowadzącego pociąg z konduktorem, mającym nadzór nad wozem z pakunkami. Według doniesień z Wiednia, aresztowana tam Nastaborska przynależała, że kosztowności do sprzedaży otrzymywała od Skrzyszowskiego.

— **Śmierć z ukąszenia przez żmiję** Kadet wojennej marynarki austriackiej, Rudolf Schiffer, który na okręcie „Habsburg” przybył do Saloniki, został ukąszony przez żmiję na pokładzie statku i umarł w przeciągu kilku godzin. Jakim sposobem żmija dostała się na pokład okrętu wojennego — trudno wyjaśnić.

— **Liczna rodzina.** W Blowicach, w Czechach, kancelista sądowy Ratai, dostarcza już armii dziesiątego żołnierza z pośród swoich synów. Ratai ma lat 93, jest żonaty po raz trzeci i ojcem — 36 dzieci.

— **Banda włamywaczy.** Policja w Budapeszcie schwytała w tych dniach poszukiwaną oddawna bandę włamywaczy, która gospodarowała w stolicy Węgier. Specyalnością złodziei było ograbianie kas żelaznych, a w ciągu ostatniego roku okradli oni kas 15. Banda składa się z pięciu osób, a „pracowała” z niezwykłą zręcznością. Dwóch członków bandy to me-

chaniey, jeden jest ślusarzem z warsztatów kolejowych, którego brat i bratowa dopełniają tego grona. Gdy wychodzili nocą „na zarobek”, czterech zaopatrzonych było w narzędzia odpowiednie, a piąty sprawował straż na ulicy przed sklepem, który rabowano; zamykał go, gdy banda weszła, a następnie otwierał po kilku godzinach, by spółników ze zdobyczą wypuścić. Dotychczas sprzyjało złodziejom takie szczęście, że mimo energicznych poszukiwań policyi, schwytać ich nie zdołano.

— **Wypadek w cyrku.** Do cyrku Ciniselli, dającego stale przedstawienia w Warszawie, przyjechał na gościnne występy p. Klonberg ze swoimi niedźwiedziami. Między ćwiczeniami, wykonywanymi przez niedźwiedzie, jeden z nich miał jeździć na koniu na sposób woltżerek. Gdy paroletniego niedźwiedzia posadzono na siódło i koń zaczął z nim miarowym galopem okrążyć arenę, wszedł jakiś pan z psem do cyrku. Niedźwiedź zwrócił całą swoją uwagę na psa, zapominając o swojej roli woltżerki, wskutek czego stracił równowagę, a czując, że spada, jedną łapą chwycił za czaprak, a drugą za brzuch konia. Koń pod naciskiem pazurów puścił się pędem, jak oszalały. Na ten widok pogromca rzuca się pod konia, chcąc go zatrzymać, ale przerażone zwierzę przewraca go i wciąż pędzi dookoła areny. Ostatecznie koń pada wraz z niedźwiedziem i w tym upadku niedźwiedź łamie lewą przednią łapę. P. Klonberg zaś uległ silnej kontuzji i ma parę żeber nadłamanych. Do niedźwiedzia zaproszono weterynarza, p. Piaszczyńskiego. Opatrunek kudłatego woltżera nie był łatwy; siedmiu ludzi musiało go trzymać, ażeby p. P. mógł obejrzeć łapę i obojgnąć ją gipsem. A że nieszczęścia i wypadki bardzo często chodzą w parze, niemal jednocześnie dwa niedźwiedzie p. Klonberga, pogryzły się w kłacie i silniejszy słabszemu zdarł pazurami całą skórę z pod brzucha i znowu należało wykonywać bardzo trudne zszycie skóry w zupełnie wyjątkowych okolicznościach.

— **Rabunek.** Z Samarkandy donoszą do dzienników warszawskich: W dniu 9 b. m. wieczorem, w oczach spacerującej publiczności, na prospekcie Kaufmańskim, czterech zamaskowanych Kaukazczyków weszło do sklepu Zacha i dało kilka strzałów. Zabrawszy z kasy 600 rubli wyszli oni ze sklepu, dali jeszcze kilka strzałów do stróżów nocnych i zniknęli w parku Ipanowskim.

— **Niezwykłe telegramy.** Rudyard Kipling umiał się zawsze cenić. Napisał on nie dawno poemat p. t. „The Settler”, opiewający dodatnie strony pracy społecznej utrzymującej powszechny pokój. Poemat ten ukazał się w *Times*, a przesłany został przez autora z Afryki — telegraficznie. Całość składała się z 385 słów. Początkowe kosztu telegramu wynosiły 1500 K. nie licząc naturalnie honorarium autorskiego. Dalsze wraz z podwójną także telegraficzną korektą, przeniosły sumę 2000 K.

Nie jest to pierwszy wypadek w świecie wydawniczym. Kanadyjski parlament zapłacił przed kilku laty olbrzymią sumę za telegraficzne przesłanie utworu, którego ogłoszenie użył do celów politycznych. Pamiętną jest również zabawa, a kosztowna przygoda reportera *New-York-Herald*, którego wysłano do wodospadu Niagary. Miał tam być obecnym ksiądz Walii, zaproszony przez słynnego Blondina, przechodzącego po linie zawieszanej nad otchłanią wodną wodospadu. Chcąc zająć naprzód linie telegraficzną, wysłał reporter ustawicznie bezwartościowe depeche, książkę jednak się nie zjawiła. Każda minuta kosztowała kilka dolarów. Zrozpaczony zapisał wreszcie redakcyę, co począł dalej. Odpowiedziano mu: telegrafuj pan pierwszą księgę Mojżesza. Po pierwszej księdze nastąpiło „Objawienie św. Jana”. Linia zajęta była przez cztery godziny, a kosztu tej jednej depechy, dla której tyle poświęcono, wynosiły kilkanaście tysięcy dolarów.

Szybkie informacje telegraficzne oddały już również dyplomacyi europejskiej nieocenione usługi. W r. 1884, w czasie rozpraw nad kwestyą egipską w parlamencie angielskim, zwyciężyła opozycja, odcytując bezpośrednio po mowie Gladstona, mowę Juliusza Ferzy wygłoszoną równocześnie z Gladstonem w Paryżu.

— **Nowy karabin angielski.** W pracowniach Enfieldu odbywa się teraz fabrykacya nowego karabinu dla piechoty angielskiej. Już w przyszłym miesiącu otrzyma go armia w tysiącach egzemplarzy. Nowy karabin zaopatrzony będzie w rodzaj magazynu, który w dwóch tempach będzie mógł być nabit dziesięcioma nabojami; zaletą zaś jego jest i to, że o cały funt jest lżejszy od karabinu poprzedniego.

— **Koszty wojny** południowo-afrykańskiej wyniosły podług ogłoszonego już sprawozdania angielskiego 211 milionów funtów szterlingów, to jest 5 miliardów 275 milionów franków.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Z dniem 15 maja wszystkie przedstawienia wieczorne rozpoczynają się będą o godzinie pół do 8.

Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na dziś Sudermanowskie „Sobótki” z występem pani Heleny Pawłowskiej, artystki teatru łódzkiego w roli „Trudy” — a na piątek „Pannę służącą, która cieszy się niezwykle powodzeniem.

W sobotę premiera operetki Lehára „Druciarz” („Der Rastelbinder”), która w Wiedniu stale utrzymuje się na afiszu i dotychczas grana tamże była 130 razy z rzędu; świadczy to najwymowniej o jej powodzeniu i popularności.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek „Sobótki” sztuka w 4 aktach Hernana Sudermana. Występ pani Heleny Pawłowskiej artystki teatru łódzkiego w roli Gertrudy.

W piątek po raz szósty „Panna służąca” komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina. Rozpocznie „Marcowy kawaler” komedya w 1 akcie Józefa Bliżńskiego.

W sobotę po raz pierwszy „Druciarz” (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Cariteatru) z udziałem pań: Kliszewskiej, Miłowskiej, Malawskiej, pp.: Lelewicza, Malawskiego, Kratochwila, Czystogórskiego, Stypkowskiego, Kliszewskiego i Okońskiego w głównych rolach. Nowe dekoracye, nowe kostiumy. Tańce układu St. Sachsa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Słodką dziewczyną” operetka w 3 akt. H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz siódmy „Panna służąca”, komedya w 3 aktach Pawła Bilhaud i Maurycego Hennequina.

W poniedziałek po raz drugi „Druciarz” (Der Rastelbinder) operetka w 3 aktach Wiktora Leona, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fr. Lehára (z repertuaru wiedeńskiego Cariteatru)

We wtorek (po cenach popołudniowych) „Pan Damazy”, komedya w 4 aktach Józefa Bliżńskiego.

Stosunki sanitarna Bośni i Hercegowiny.

Z chwalebłą skwapliwością zdaje administracya ziem okupowanych rekrocnie sprawę ze swych prac na zaniechbanem od tylu wieków polu; z wysiłków podjętych dla zaszczepienia kultury, w tym sturczonym matczyniku południowo-słowiańskim. Niełatwe to zadanie ugor przemienić w łan żywny światła drogę utorować poprzez mroki odwieczne. Ale idea cywilizacyi ma w sobie niepokonaną żywotność. Wpływ jej dobroczynny spoprzerze każdy nieuprzedzony umysł w postępkach, jakie czyni na drodze swego rozwoju Bośnia i Hercegowina pod rządami nowego rządu krajowego.

Bardzo znamienne pod tym względem szczegóły podaje najnowsza publikacya tego rządu. Dotyczą one ewolucyi jaka dokonała się w sanitarnych stosunkach ziem okupowanych od r. 1878. (*Das Sanitätswesen in Bosnien und Herzegowina 1870—1901. Mit 2 Abbildungen und 2 Karten. — Herausgegeben von der Landesregierung für Bosnien und die Herzegovina. — Sarajewo. Landesdruckerei 1903. — IV. Str. 437.*) Garść szczegółów zaczerpnięta z tego źródła chlubi daje świadectwo troskliwości rządu krajowego. Wiedza i energia podały tu sobie rękę, aby zabezpieczyć największy skarb każdego człowieka, zdrowie, od zgubnych wpływów dotychczasowego zaniedbania, nieświadomości i przesądów a nado od tych wpływów, które w samej przyrodzie kraju mają swój początek.

I.

(Teren administracyjny i jego podział. — Topografia i klimat kraju. — Jego ludność. — Pożywienie. — Mieszkania. — Ubiór. — Wychowanie dzieci. — Medycyna ludowa).

Teren administracyjny Bośni i Hercegowiny obejmuje 51.027 km. kw., przewyższa zatem obszar sąsiedniej Serbii prawie o 3.000 km. kw. Teren ów podzielono na sześć okręgów, z których każdy dzieli się znowu na kilka powiatów. Ogółem ma obecnie Bośnia i Hercegowina 54 powiatów, w tej liczbie 3 miejskie.

Liczbę ludności podało obliczenie z dnia 2 kwietnia 1895 r. na 1.568.092 osób, przypada więc na 1 km. kw. 31 mieszkańców. Przeważnie są to Serbo-Kroaci. Co do wyznania to najsilniej reprezentowane jest prawosławie (673.246) i ma mieszkańców około pół miliona. Liczbę katolików podaje wykaz urzędowy na 334.142, izraelitów na 8.213 a protestantów na 2.596.

Właściwa Bośnia należy do dorzecza Dunaju, Hercegowina do Adriatyku. Niziny

zajmują 5 pre obszaru, wzgórza 24 pre, góry zalesione 42 pre. i góry skalne 29 pre. Najwyższe szczyty górskie dochodzą do wysokości 2.000 m. ponad poziom morza.

Hercegowina posiada przeważnie klimat podzwrotnikowy, w Bośni zaś przeważa klimat kontynentalny, właściwy dorzeczu Dunaju i Cisy. Skutkiem tego należy Bośnia do strefy równomiernie rozłożonych opadów, Hercegowina zaś do strefy d-szczu zimowego.

Jako charakterystyczną właściwość hercegowińskiego i zachodnio-bośniackiego Karstu zaznaczyć należy gwałtowne wiatry północno-wschodnie (Bora), zjawiające się późną jesienią i w porze zimowej.

Główne zajęcie ludności Bośni i Hercegowiny stanowi rolnictwo i chów bydła, poniekąd zaś także uprawa owoców. Uprawie roli oddaje się 88-54 pre. mieszkańców.

W miastach zajmują się częścią ludności także rolnictwem, przeważna jednak liczba pracuje w handlu i przemyśle. Wśród rzemieślników najliczniej reprezentowani są *terzijsi* (krawcy), *kujundžijsi* (jubilerzy), *kazandžijsi* (miedziennicy) i *tabaczi* (garbarze). Specyalnością jest *awndjer*, który we wszystkich gałęziach przemysłu budowlanego ofiaruje swe usługi.

W niektórych powiatach zatrudnia wielu robotników przemysł fabryczny i kopalniany. W kopalniach bośniacko-hercegowińskich pracuje 6.500 ludzi.

Zarobek ludności bośniacko-hercegowińskiej bardzo zresztą moralnej i skromnej w wymaganiach, wystarcza w regule na zaspokojenie potrzeb.

Ludność ta poprzestaje głównie na pokarmie roślinnym. Podstawą pożywienia stanowi zbity chleb z grubej mąki kukurudzianej lub pszenicznej, a w okolicach mniej urodzajnych z owsa. Bośniacy i Hercegowinacy sporządzają swe potrawy z płodów strączkowych, kartofli, ryżu, cebuli, czosnku, kapusty, ogorków, arbuźów, owoców i t. d. Spożywają też duże mleka, zwłaszcza kwasnego. Masła i sera używają bardzo mało. Mięsiwa pojawiają się tylko na stołach bogaczy; ogólnie zaś raczy się niemi wieśniak tylko w dni wielkich świąt, lub też podczas uroczystości religijnych.

Skopowinę jadają wędzoną lub gotowaną i wędzą także mięso krowie i wołowe. Chrześcianie konserwują mięso zabitych wieprzy na zimę.

Mieszkańcy miast odżywiają się znacznie lepiej, niż wieśniacy.

Do ulubionych należy kawa, tytoni, słaba wódka sporządzana w domu ze sliwki (rakija, mehka szliwja), a w okolicach granicznych z Dalmacyi także czerwone wino. Piwo znajduje bardzo mały tylko odbyt.

Na ogół biorąc, jest ludność bośniacko-hercegowińska weale trzeźwa. Mahometanie ogólnie unikają alkoholu; tylko mniej skrupulatni, stroniąc od wina, piją rakiję lub piwo. Prawosławni konsumują napoje wysskokowe w wielkiej obfitości jedynie przy solennej jakiejś okazji.

Podczas konskrypcyi r. 1895 naliczono w Bośni i Hercegowinie 264.290 domów. W ostatnich latach ruch budowlany wzmógł się znacznie i — co ważniejsza — sposób budowania polepsza się nieustannie.

Na prowincyi przeważa typ mieszkań wschodnich, bardzo nienygieńskich. Ubikacye są niskie i szczupłe. W izbie o przestrzeni 30—44 m², mieszka zazwyczaj 10—15 osób. Dostęp światła jest utrudniony. Na małych oknach papier zastępuje szyby. Wentylacya dokonywa się jedynie przez otwieranie drzwi i porołatose ścian. W zimie temperatura wewnętrzna jest bardzo wysoka. W izbach mieszkalnych suszy się bieliznę po wypraniu; niekiedy pospół z ludźmi mają tu owce, kozy, cielęta swą sadybę.

W obec braku powietrza i światła dłuższe przebywanie w atmosferze takiej izby musi nadwierać zdrowie mieszkańców, zwłaszcza dzieci, wśród których też panuje anormalnie wielka śmiertelność.

Jeszcze mniej dbałości o zdrowie spotyka się w chatach wiejskich. Tam izby nie mają zazwyczaj podłogi, a dym uchodzi nie kominem, którego nie ma, lecz otworami w dachu.

Takie stosunki mieszkalne sprzyjają oczywiście epidemiom i tem też tłumaczy się, że choroby nagminnie nierównie więcej porywają ofiar w zimie, aniżeli w lecie, gdy ludność całymi dniami przebywa poza domem.

Nieco lepiej są urządzone mieszkania mahometan na wsi osiadłych. Domy ich, prawie bez wyjątku piętrowe, mają w parterze stajnię i spichlerz, ubikacye zaś dla mężczyzn (selamlık) i dla kobiet (haremlık) znajdują się na piętrze, oddzielone od siebie kurytarzem. Podłogi z dyli utrzymywane są zawsze czysto, liczne okna, w cieplej — ze stojące otworem we dni i w nocy, ułatwiają ciągnąć odnowę powietrza.

Pod rządem otomańskim istniała wprawdzie ustawa budowlana, nie preszeregano jej jednak, a zresztą jej postanowienia, przestarzałe, nie czynią już zadość dzisiejszym wymaganiom higieny.

Skutkiem tego wydał rząd krajowy w r. 1879 nową ustawę i budowlę, które po tym czasie wykonano, nie wykazują już o-tych jaskrawych wykroczeń przeciwko zdro-wotności.

Dla stosunków zdrowotnych nieobojętna jest wreszcie kwestya ubioru. Otóż ludność ziem okupowanych używa odzieży wcale do-brze przystosowanej do stosunków klimaty-cznych kraju. Wieśniak ubiera się w lecie w koszulę lnianą i także spodnie, w zimie zaś przywdziewa ubranie wełniane. Szyję i piersi ma w lecie odsłonięte; w zimie osła-nia szyję wełnianym szalem, a piersi krótką kamizelką (prsluk), nadto nosi po wierzchu gunię, żóładek ochrania wełnianą opaską, łydki zaś kamaszami. Na nogi wdziewa wie-sniak przez całe lato grube wełniane skar-petki, na nie zaś przychodzą „opanki“ (ro-dzaj krypei). To ubranie nóg jest w porze letniej stanowczo za ciepłe, w zimie zaś nie-dostatecznie chroni stopy od wilgoci. Mię-dzy mahometanami jest wielu takich, którzy bez względu na porę roku noszą tylko pan-tofle na gołych nogach.

Jako nakrycie głowy służy tradycyjny fez, dokoła którego mahometanie stale, lu-dność chrześcijańska jedynie w porze zimo-wej, owija kilkakrotnie szal z płótna, sukna, lub jedwabiu (turban). W ogóle głowę — co prawda niemal do połowy wygoloną — sta-rają się trzymać ile możności ciepło i nawet na noc nie obnażają jej zupełnie.

Strój kobiet zbliża się do ubrania mężczyzn. Mieszkanki niziny i miast noszą charakterystyczne, obcisłe kaftanki i jeszcze charakterystyczniejsze, bardzo obszerne spo-dnie (*dimije*). W zimie przychodzi jeszcze na to wszystko płaszcz u zamożnych podbity futrem.

W ogólności tedy ze stanowiska hygie-nicznego niewiele można poczynić zarzutów temu sposobowi ubierania się. W zimie wszakże obcisłość ubioru zwłaszcza w połączeniu z nie-dostatecznym oczyszczaniem skóry hamuje re-spirację.

Najwadliwiej pod względem zdrowotnym ubierają się mahometanki. Przy robocie mają one na sobie tylko koszulę z rękawami i wspo-mniane już *dimije*; po za robotą wdziewają jeszcze dwa kaftanki bez rękawów — jeden na drugi (*jezzerma i fermen*). Wychodząc z domu — latem czy zimą — narzucają na siebie długi płaszcz sukieny (*feredže*), a głowę za-słaniają dwiema białymi chustami (*duszeme i jaszmał*), z których jedna przechodzi na czoło, druga na brodę. Zwycaj ten musi szkodliwie oddziaływać na organa oddechowe, sprzyja też powstawaniu chorób płucnych.

O racjonalnym wychowaniu dzieci lud-ność Bośni i Hercegowiny, zwłaszcza na wsi, nie ma pojęcia. Karmienie w regule prze-ciąga się za długo, niekiedy aż do trzeciego roku życia, równocześnie zaś podają dziecku ciężko strawne potrawy, co wywołuje czę-sto ciężkie przypadłości żołądkowe. Tak ważne dla rozwoju dziecka oczyszczanie skóry bywa zupełnie zaniedbywane, a sposób ubierania dzieci rzadko kiedy odpowiada celowi. Pozo-stawiane zazwyczaj bez opieki, dzieci bardzo często ulegają nieszczęśliwym wypadkom. Skutki tych wszystkich błędów odbijają się w wysokiej cyfrze śmiertelności wśród dzieci; równowagę ją jedynie zdumiewająca płodność rasy południowo-słowiańskiej.

Ludowa medycyna, kultywowana głów-nie zapomocą „odczyniania“ i leków roślin-nych, czyni wielkie szkody. Nieufność do le-karzy ustępuje bardzo powoli.

W Krakowie. dnia 23 czerwca o godzinie 4 po południu złożenie hołdu JM. ks. Kardy-nałowi, potem pochód przez planty, a wieczorem uczestniczenie na „wiankach“; dnia 24 czerwca rano Msza św. na Wawelu, zwiedzenie katedry, grobów królewskich, skarbcu i nagromadzonych tam pamiątek. W południe obiad wspólny, a po południu obecność w teatrze miejskim na przed-stawieniu widowiska „Kościuszkę pod Racławicami“; dnia 25 czerwca Msza św. w kościele Maryackim, zwiedzenie dalsze pamiątek, po połu-dniu zaś wycieczka na kopiec Kościuszki i do ogro-du Jordana. W piątek 26 czerwca o godz. 7 rano odjazd do Kalwarii, tam nabożeństwo, zwiedze-nie tego cudownego miejsca, a wieczorem odjazd do domu.

Ktoby nie chciał razem wracać, może do domu odjechać osobno w przeciągu dni 30 bo na tak długo będzie ważny bilet kolejowy po-wrotny.

Chcący wziąć udział w tej wycieczce zgła-szać się mają z nadesłaniem należności za po-dróż do ks. A. Walenty rz. kat. proboszcza w Grzymałowie (który będzie przewodnikiem tej wycieczki) najpóźniej do dnia 8 czerwca b. r.

A więc Bracia do Krakowa i Kalwarii!

Skałat, dnia 12 maja 1903.

Za komitet powiatowy:

Prezes

Bronisław Rozwadowski.

Zastępca prezesa i przewodnik wycieczki

Ks. Aleksander Walenta

rz. kat. proboszcz w Grzymałowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa cukrowa. Mężowie zaufania w sprawie cukrowej Austrii i Węgier — u-dadzą się z końcem przyszłego tygodnia do Londynu, aby konferować w kwestyi ustawy o kontyngencie cukru. Z powrotem w tym samym celu wstąpią oni do Brukseli i Paryża.

Targ zbożowy.

Lwów, 14 maja. Waluta koronowa. Cena za 50 kg loco Lwów. Pszenica gotowa 7-75 do 7-90, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-25 do 6-30, żyto na termin 6-— do 6-20, owies obrocny gotowy 5-90 do 6-25, owies obrocny na termin 5-80 do 6-—, jęczmień pastewny 5-25 do 5-75, jęczmień browarniczy 6-— do 6-50, rzepak 8-50 do 9-—, linianka —— do ——, groch pastewny 5-75 do 6-25, groch do gotowania 7-50 do 10-—, wyka 4-50 do 5-75, nasienie lniane —— do ——, nasienie konopne —— do ——, bób —— do ——, bobik 5-50 do 5-75, hreczka 6-25 do 6-50, kukurudza nowa 5-50 do 6-—, kukurudza stara —— do ——, chmiel za 56 kilo —— do ——, konieczyna czerwoną 70-— do 85-—, konieczyna białą 50-— do 90-—, konieczyna szwedzka 60-— do 90-—, tymotka 35-— do 40-—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *pari-tas* Tarnopol 16-50 do 16-75 za 50 litr. *pa-ritas* Tarnopol na termin —— do ——, wy-ranty —— do ——, ekskontyngentowy 9-25 do 9-75.

OSTATNIA POCZTA

P. Minister wojny generał Pitreich wy-jechał przedwczoraj na Najwyższy dwór do Budapesztu.

Szef sztabu generalnego baron Beck wyjeżdża jutro, 15 b. m., do Galicji w po-dróż inspekcyjną, towarzyszyć mu będzie oko-ło 50 oficerów różnych stopni. Tegoroczna inspekcja obejmuje terytoryjnie: Oświęcim, Kęty i Białą i potrwa 10 dni.

Z Budapesztu telegrafują do wiedeń-skiego *Fremdenblattu*: Ze strony dobrze po-informowanej donoszą, że Najj. Pan przy-jmując na przedwczorajszej audyencji prezesa gabinetu Szella zaaprobował najzupełniej sta-nowisko zajęte przez rząd węgierski w obec opozycji, dając wyraz przekonaniu, że nie można zezwolić na obalenie zasady parlamen-tarnej o podporządkowaniu woli większości aspiracyom mniejszości. Ta enuncyacja Mo-narchy natchnęła większość nową otuchą w jej walce z opozycją.

W formie półoficyjalnej donoszą z Ber-lina, że przyszłemu parlamentowi przedło-żony będzie nowy projekt wojskowy. Chodzi podobno o utworzenie trzecich batalionów przy uformowanych w roku 1897 pułkach, których jest 43. A zatem nowy projekt ró-wnałby się powiększeniu wojska o 30.000 żołnierzy.

Jak donoszą z Warszawy, we wrześniu spodziewany tam jest na pewno car Miko-łaj. Za swojego panowania car raz wszyst-kiego był w stolicy Królestwa, a to w trzy lata po wstąpieniu na tron w r. 1897. Od tej pory bywał wprawdzie car corocznie w Królestwie Polskiem, ale przebywając w do-brach koronnych tylko, Warszawę omijał. W roku bieżącym przypada staletni jubileusz jednego z kawalerskich pułków gwardyi, kon-systującego od czasu swego istnienia stale w Warszawie. Ten obchód właśnie ma być obecnie głównym powodem przyjazdu car-skiego.

Dnia 4 czerwca b. r. Izba sądowa war-szawska przystąpi do zbadania w drodze ape-lacji rozgłosnej sprawy o zaburzenia uliczne w Częstochowie.

W londyńskiej komisji dla spraw wy-chodźstwa mówił obszernie o robotnikach pol-skich w Szkocji przedstawiciel kopalni tam-tejszych mr. Braid. Mowca wyrażał się z wielkimi pochwałami o Polakach, stwier-dził, że są chętni, posłuszni i najzupełniej zasługują na pieniądze, jakie zarabiają. Braid odpierał również zarzuty, czynione robotni-kom polskim, jakoby przy pracy byli nieo-strożni i wywoływali tym sposobem nieszczę-śliwe wypadki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 maja. (Tel. pryw.). W kole-literacko-artystycznym odbyło się wczoraj ze-branie ku uczczeniu pamięci Grottgera z po-wodu zapowiedzianego na sobotę odsłonięcia pomnika. Zebranie było bardzo liczne. Wzięli w niem udział między innymi p. Józef Ko-scielski z Poznania, Erazm Pilz i brat Grottgera. Wykład o artyście wygłosił prof. Jan Bołoz Antoniewicz ze Lwowa. Następnie od-była się uczta; piękny toast wygłosił p. Ko-scielski.

Kraków, 14 maja. (Tel. pryw.). Odbyło się tu zgromadzenie związku kółek rolniczych Uchwalono zmianę statutu, postanawiając wy-bór komisji rewizyjnej z grona walnego zgromadzenia wybrano nową radę nadzorczą z 10 członków Uchwalono za kwotę nie wyższą jak 200.000 koron zakupić w mieście dom na pomieszczenie biur i składów Związku.

Wiedeń, 14 maja. Wiener Ztg. ogła-sza: Najj. Pan zamianował radcę Dworu w Najwyższym Trybunale kasacyjnym, Franciszka Zohara, prezydentem senatu.

Najj. Pan nadał pensyjonowanemu dy-rektorowi szkoły wydziałowej męskiej w Tar-nopolu, Marcinowi Gliwie, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 14 maja. Dzienniki donoszą, że wczoraj przed południem odbyło się po-siedzenie kolegium profesorów Politechniki i uchwalono rozpoczęcie na nowo wykładów w piątek, jeżeli słuchacze dadzą dostateczną rękojmiej utrzymania spokoju.

Wiedeń, 14 maja. Komisya cłowa rozpoczęła dziś przedpołudniem obrady nad pozycją taryfową „drzewo“. Zabierał głos p. Koliseher celem złożenia sprawozdania.

W komisji ugodowej rozpoczęto dziś dyskusję nad §. 11 Przemawiał Kaftan

Wiedeń, 14 maja. Komisya prawni-cza uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu wniosek Ofnera w sprawie uwolnienia od egzekucyj dyet poselskich przekazać komisji konstytucyjnej. Przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem w sprawie wydania ustawy eks-propriacyjnej dla urządzeń elektrycznych.

Wiedeń, 14 maja. Austro-węgierska eskadra otrzymała rozkaz opuszczenia Salo-niki. Pozostaje tylko okręt „Wiedeń“.

Praga, 14 maja. Sąd skażał 20 letnie-go subiekta handlowego Pokornego, który rozrzucił alarmujące pisma o czeskiej kasie oszczędności z fałszywym podpisem wicepre-zydenta Namiestnictwa i z fałszywą pieczę-cią, za oszustwo na 6 miesięcy więzienia.

Rjeka, 14 maja. W chorwackiej dziel-nicy „Susakplase“ zaszyły demonstracje. Wy-słano kompanię wojska. Do poważniejszego zakłócenia spokoju nie przyszło.

Budapeszt, 14 maja. Wczorajsze „Święto Dunaju“ w obecności Najj. Pana wypadło wspaniale. Illuminacya była świetna. Monarchę witano pełnymi zapalą okrzykami. Wskutek ogromnego tłoku było kilka nie-szczęśliwych wypadków. Jedno dziecko wpadło do Dunaju i zniknęło w falach.

Budapeszt, 14 maja. Węg. *Büro korespondencyjne* donosi z Kronsztadu (w Siednigrodzie), że tańszejsza Rada miejska uchwaliła, aby protokoły posiedzeń, dotąd wyłącznie w niemieckim języku prowadzone, były odąd prowadzone także w języku węgierskim. Do wniosku tego przyłączyli się także sascy członkowie Rady i Niemcecy, tak że uchwała zapadła jednomyślnie.

Preszburg, 14 maja. Robotnicy budo-wlani ogłosili strejk powszechny, żądając podwyższenia płacy.

Poznań, 14 maja. (Tel. pryw.). Były pierwszy burmistrz Poznania Witting — jak donosi *Deutsche Ztg.* — ofiarował na haka-tystyczny „Ostmarkverein“ 20.000 marek, które mu wręczyli obywatele niemiecko-ży-dowsy w chwili gdy opuszczał Poznań.

Z tej sumy utworzony będzie osobny fundusz im. Wittinga na popieranie niemiecz-ny na kresach wschodnich. Korzystać z nie-go będą Niemcy i żydzi.

Sofia, 14 maja. Ks. Ferdynand buł-garski powrócił tu z zagranicy.

Edynburg, 14 maja. Robotnicy pie-karscy strejkują od wczorajszej nocy, a po piekarniach pracują żołnierze.

Rostow, 14 maja. Rozlepione plakaty z urzędowymi zarządzeniami celem zachowania spokoju publicznego. Powodem miały być odezwy komitetu dońskiej socyalnej de-mokracji, wzywające do rozruchów w dzień 1 maja (14 maja n. st.). Wedle pogłosek socyaliste mieli przygotować zapasy broni i dynamitu.

Salonika, 14 maja. Austro-węgier-skie okręty wojenne „Habsburg“ i „Magnet“ odpłynęły do Volo, a okręt wojenny „Buda-peszt“ do Syry.

Valparaiso, 14 maja. Powstańcy pod-palili budynki wzdłuż bulwaru, przyczem 10 osób utraciło życie a 200 odniosło rany. Rząd odrzucił wszelkie rokowania. Oddział złożony z 3000 ludzi wysłał rząd do rozmaitych za-grożonych punktów.

St. Francisco, 14 maja. Prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt przybył tu wczoraj. Powitał go, z polecenia króla Edwarda, komendant angielskiej eskadry, podno-sząc dobre stosunki pomiędzy Anglią a Ame-ryką.

Rewolucya w Maroku.

Madryt, 14 maja. Z Tangeru dono-szą, że wojska sultana pobiły koło Fezu re-wolucyjne plemiona górskie, które poniosły wielkie straty.

W Tetuanie położenie ma być bardzo poważne; odeszły tam dwa angielskie okręty wojenne.

Ceuta, 14 maja. Koło Tetuanu wre zacięta walka pomiędzy powstańcami a wojskiem sultana Maroku. Przerwano ją jedynie dla pogrzebania poległych. Na murach mia-sta wystawiono wiele głów zabitych nieprzy-jaciół. — Poległych jest po obu stronach około 300.

Linia telefoniczna Lwów - Wiedeń przerwana, w skutek tego popołudniowych depesz nie otrzymaliśmy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 maja. 1903. Zamknię-cie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 672-—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 732-—, Akcje Anglobanku 274-50, Akcje Unionban-ku 530-—, Akcje Länderbanku 410-50, Akcje Bankvereinu 486-40, Akc. Bodencredit 960-—, Akcje galic. Banku hipotecznego 539-—, Akcje kolei państwowych 683-50, Akcje ko-lei Południowej 56-25, Akcje Tramway A) ——, Akcje Tramway B) ——, Akcje kolei Elbethal 433-—, Akcje kolei Półno-nej 5550-—, Akcje kolei czerniowieckiej 574-—, Akcje Alpiny 387-50, Akcje Rima Muranyi 481-—, Akcje praskiego Towarzy-stwa żel. 1660-—, Akcje Fabryki broni 347-50, Akcje Tureckie tytoniowe 343-—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 99-20, Renta majowa 100-65, Austriacka Renta koro-nowa 101-05, Węgierska Renta koron. 99-50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98-30, 4 pre. Listy Banku krajowego 99-—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-50, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98-10 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-50, 5 pre. Li-sty Banku hipotecznego 112-—, 4-pre. Gal. Obligacje propinacyjne 99-90, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-50, 4-pre. po-życzka miasta Lwowa 96-85, Losy tureckie 117-75, Marki 117-10, Ruble 253-—

Berlin, 14 maja. 1902. Giełda po-ranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 211-50. Towarzystwo dyskontowe 189-10.

Usposobienie: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Głosy publiczne.

O d e z w a.

Komitet powiatowy w Skałacie urządza w dniu 22 czerwca b. r. gromadną wycieczkę mie-szkańców z całego powiatu do Krakowa i Kal-warii Zebrzydowskiej.

Zbyteczną jest rzeczą przedstawiać czem jest Kraków z jego narodowymi pamiątkami dla Polaka, a Kalwaria — ten wizerunek Golgoty — dla serca katolika. A i ten szmat ziemi od Zbrucza aż do Kalwarii, który prze-jechać trzeba, czyż także nie posiada uroku, bo on przecie taki piękny a swój. To też podpisany komitet zwraca się z prośbą do Pana byś i sam zechciał wziąć udział w zamierzonyj wycieczce, i wpływem swoim zjednał jak najwięcej uczestni-ków z ludu (mężczyzn i niewiast) do tej wy-cieczki.

Jeżeli zbierze się liczba 375 uczestników, to będą mieli osobny pociąg i koszta podróży wypadną dość niskie, bo wyniosą w II. klasie 37 koron, w III. klasie 20 koron za całą po-dróż tam i z powrotem (z biletem do teatru) i jednorazowym wspólnym obiadem w Krakowie.

Program podróży następujący: Dnia 22 czerwca b. r. około godziny 8 wieczorem odjazd wycieczki owców z Borek Wielkich. Przyjazd do Tarnowaj; dnia 23 czerwca o godzinie 7 rano. W Tarnowie pochód z kolei do katedry na Mszę św., zwiedzenie miasta i śniadanie. Po trzech godzinach odjazd do Krakowa, dokąd zdą-żymy na południe.

Nadesłane.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołynie obok Kałusza, poczta w miejsc.

Odezwa.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia członków spółki pod firmą: „Kopalnia nafty i T. Kosibów i spółki w Biezdziech”, odbytego w Krakowie 14. grudnia 1902 podaje się niniejszem do wiadomości członków spółki i do wiadomości publicznej, iż obecnie posiada Dyrekcja tejże spółki jeszcze 437 udziałów po 100 koron do pozbycia.

Użytkowana dotychczas kwota 76.300 koron, ze sprzedaży 763 udziałów, obróconą została na zakupno maszyn, rur, szang i innych narzędzi wiertniczych, a zarazem do wywiercenia szybu do głębokości 457 metrów.

Zachodzi jednak potrzeba doprowadzenia szybu do głębokości około 600 metrów, to jest do tej głębokości, która według oceny Pawła Dawidowicza i innych znanych geologów ma osiągnąć ropy.

Wskazują na to zresztą pomysły p.k.f. i nieustające wybuchy silnych gazów.

Pogłębienie szybu do 600 metrów, zależeć będzie od zebrania dalszych funduszy przez zakupno udziałów.

Wobec tego podpisana Dyrekcja żywi głęboką nadzieję, że przedewszystkiem członkowie spółki i wszyscy ci, którym istnienie chrześcijańskiej spółki przemysłowej na sercu leży, przyoznają się wkrótce do podjęcia dalszych prac kopalnianych przez zakupienie udziałów na ręce skarbu k. spółki pana Franciszka Ludwikowskiego w Skawinie.

Kraków, 15. kwietnia 1903.

Władysław Greis, Franciszek Ludwikowski, członek i sek. Dyrekcji, i prezes i skarb Dyrekcji.
Jan Błaż, Teofil Kosiba, członek Dyrekcji.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. maja 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Michałowski z Podola rosyjskiego, J. Paczkowski z Poznania, M. Zieliński ze Strutynia, J. Zieleniewski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Rostkowski z Kiechowa, K. Gołębski z Szumlan, W. Niezabitowski z Łanek

HOTEL IMPERIAL.

P. P. J. hr. Mięczyński z Kijowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Kosko z Rosyji, M. Janicki ze Ścianki.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Pociąg		Przyjeżdża do Lwowa		Pociąg		Odjeżdża ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
o godzinie				o godzinie			
12-20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstancynopola), Deiatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowie, Dorny Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jaska, Chabówki, Zakopanego.		2-51	—	do Iekan. (Jas, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Kórsmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	3-30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	4-10	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jaska, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.	
—	6-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	5-50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).	
—	6-20	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyje (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Kórsmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.		—	6-22	do Iekan. (Jas, Bukaresztu), Botuszan, Żyaczowa, Potator, Kórsmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.	
—	6-30	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie).		—	6-30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	7-35	*) z Sambora, Chyrowa.		—	6-45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.	
—	7-40	z Janowa.		8-25	—	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
—	7-45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.		—	8-35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jaska.	
—	7-55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	9-05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
8-10	—	z Stanisławowa (od 1/5 do 30/9 włącznie).		—	9-15	do Janowa.	
—	8-15	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	9-25	*) do Sambora, Chyrowa.	
—	8-55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróż, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mező Laborcz (Pesztu).		—	9-40	do Belca, Sokala, Lubaczowa.	
—	10-25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-35	do Czerniowic, Delatyna, Potator, Nowosielicy.	
—	11-15	z Stanisławowa, Potator, Kórsmező.		—	10-40	do Tarnopola, Potator.	
—	1-10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.		1-14	—	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	1-25	z Janowa.		1-50	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skala, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonica, Sanoka.		—	1-55	do Pustymy, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowosielicy przez Zuczka, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.		—	2-10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
2-30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		—	2-15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).	
—	3-14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		2-40	—	do Iekan, Potator, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórsmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.	
—	4-35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.		2-50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.	
—	5-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potator, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skala, Kopyczyniec.		—	3-05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	5-40	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.		—	3-15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).	
—	5-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.		—	3-25	do Rzeszowa, Lubaczowa.	
—	5-55	z Belca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).	
—	8-04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	3-40	*) do Sambora Chyrowa.	
—	8-25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dzień powszednie).		—	6-05	do Stanisławowa, Żydaczowa.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jaska, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica.		—	6-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.	
—	9-12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	6-30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dzień powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).	
—	9-20	z Iekan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kórsmező, Potator, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	9-25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).		—	7-10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-35	z Pustymy (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	8-14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	9-50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jaska, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonica, Rymanowa, Sanoka.		—	7-20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wr.), Chyrowa, Mező Laborcz (Pesztu).	
—	10-00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jaska.		—	9-00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10-07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).		—	9-55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).	
—	10-20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skala, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.		—	10-55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonica, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).	
—	11-50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).		—	11-00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potator, Skala, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
		Na dworzec „Podzamcze“				Z dworca „Podzamcze“	
—	3-09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.		—	6-43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	7-35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	10-57	do Tarnopola, Potator.	
2-15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.		2-04	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skala, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	5-06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potator, Iwania pustego, Skala, Husiatyna, Brodów.		—	9-20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10-02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potator, Iwania pustego, Skala, Husiatyna.		—	11-24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skala, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor.

Uwaga: Pora nocka oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. maja 1903.

I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	—	260
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	577
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsiębior. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% los w 50 l.	111	50
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	30
" " " 4% " los w 50 l.	97	80
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102	25
" " " 4% " los w 57 l.	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98	20
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat	98	40
4% los w 56 lat	98	10

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40
" " " 4 1/2% (3 em.)	102	—
" " " 4% (4 em.)	98	80
Kol. lokalne dito 4% po 200 kor.	98	80
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	99	90
" " " 4% po 200 kor. z roku 1893	96	60
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	101	50

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Dukat cesarski	11	24
20 frankówka	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252	254
100 marek niemieckich	116	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. maja 1903.

A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
styczeń-lipiec	100.45	100.65

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.65	101.85
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	171	181
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.80	154.80
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
" " 1864 po 100 zł.	249	250
" " 1864 po 50 zł.	243	252
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.25	303.25

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	121.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.10	101.30

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.30	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	507	511
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	129.10	130.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.	100.40	101.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	101.10

	placę	żądają
K. h.	K. h.	
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—	—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	157.25	158.25
" poź. prem. za 100 zł. (300 kor.)	202	204.50
" " za 50 zł. (100 kor.)	202	204

Licytacje.

[3858 2-3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ulica Jagiellońska 1. 15.
Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 18. maja 1903 od 8 do 12 godz. meble, fortepiany i rower.

Wtorek 19. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, fortepian, kasa i maszyna do szycia.

Środa 20. maja 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepian, maszyna do szycia i materye na suknie damskie.

Piątek 22. maja 1903 od 9 do 12 godz. meble, dywany perskie, obrazy olejne i fortepiany.

Sobota 23. maja 1903 od 4 do 8 godz. tanie meble, garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali pized licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10. maja 1903.

L. cz. E. 250/3 (1) [3846 3-3]

Na żądanie Józefa Gołębia w Zmączy, odbędzie się dnia 25. maja 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie w Limanowie w biurze Nr. 5. licytacja realności lwh. 144 i połowy realności lwh. 60 gm. kat. Zmączy objętej Józefa Marcisza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 144 na 1430 kor. zaś połowa realności lwh. 60 na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi za realność lwh. 144, 953 kor. 32 hal. a za połowę realności lwh. 60, 740 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych realności przejrzyć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 23. marca 1903.

L. cz. E. 152/3 (6) [3844 3-3]

Na żądanie Adreje Godka, odbędzie się w środę 3. czerwca 1903 o godz. 9 1/2 rano w sądzie w biurze Nr. 3 w Fryszaku licytacja 4/36 części lwh. 6, całej lwh. 144 i 4/24 części lwh. 150 gm. Stepina wraz z przynależnościami składającymi się przy lwh. 144 gm. Stenyzina z drzewostanu.

Nieruchomość, a) lwh. 144 gm. Stenyzina wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 1318 kor. 38 hal. b) 4/36 z lwh. 6 gm. Stenyzina na 68 kor. 74 hal. c) 4/24 z lwh. 150 gm. Stepina na 60 kor. 83 hal.

Najniższa cena wynosi a) 863 kor. 92 hal., b) 45 kor. 74 hal., c) 40 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Fryszak, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. E. 527/2 (6) [3668 3-3]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej odbędzie się dnia 18. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja położonych w Andrychowie realności:

a) lwh. 498 składającej się z domu mieszkalnego murowanego, stodoły większej i mniejszej, drewnitni i 10 morgów 274 sążni gruntu.

b) lwh. 454 obejmującej 2 morgi 1597 sążni gruntu bez budynków.

c) 3/5 części realności lwh. 499 obejmującej w całości 1189 sążni gruntu.

d) lwh. 157 składającej się z domu piętrowego murowanego, z farbowni i stajni.

e) lwh. 537 składającej się z suszarni i stajni.

f) lwh. 156 obejmującej 340 sążni gruntu.

Realności te będą sprzedawane w podwójny sposób: — najpierw odrębnie, — następnie w grupach i to: realności pod a) b) c) wymienione razem jako jednostka gospodarza rolna — zaś realności pod d) e) f) razem jako posiadłość miejska.

Stosownie do wyników licytacji przy sprzedaży odrębnej a sprzedaży łącznej sądzia udzieli przybicia a aż do udzielenia przybicia targu każdy licytant wniesioną przez siebie ofertą, czy na pojedynczą realność czy na grupy ich będzie związany.

Wartość szacunkowa realności:
pod a) 13688 kor. 20 hal.,

pod b) 1918 kor. 80 hal.,

" c) 285 kor. 36 hal.,

" d) 12300 kor.,

" e) 4400 kor.,

" f) 500 kor.

Najniższa cena realności:

grupy a) b) c) 10594 kor. 91 hal.,

grupy d) e) f) 8600 kor.

Poniżej tych cen realności czy pojedynczo czy w grupach nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 18. kwietnia 1903.

L. 51.511. [3878 2-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogę strategiczną Siwka-Halicz w Stanisławowskim okręgu budownictwem w latach 1904, 1905 i 1906, odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 515 m³ szutru 1737 kor. 80 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. 25.609. [3879 2-3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budownictwem w latach 1904 i 1905 odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 dostawić się mającego wynoszą: za 6266 m³ szutru 46373 kor. 71 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. kwietnia 1903.

L. cz. E. XXI 2824/2 (12) [3695 1-3]

Dnia 24. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 III. piętro, odbędzie się licytacja realności pod l. orj. 25. przy ul. Papienkiej l. 199 3/4 we Lwowie położonej lwh. 150 dz. III. ke gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z murowanego parterowego domu mieszkalnego, takież oficyny, murowanego budynku na ubikację mieszkalną, komórki i wychodki, szopy drewnianej, budynku na warsztat stolarski i stajenki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 24.000 kor., przynależności zaś na 609 kor.

Najniższa cena wynosi 13544 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXI.

Lwów, dnia 10. kwietnia 1903.

L. cz. E. 178/2 (6) [3592 1-3]

Na żądanie galicyjskiego banku kredytowego w likwidacji zastąpionego przez Dra Alfreda Buresza we Lwowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacja dóbr Wozilów objętych lwh. 507 tut. ks. grunt. dla większych posiadłości Marcelego Feliksa 2 im. Bogdanowicza własnych, w których skład wchodzi dom mieszkalny, 13 budynków gospodarczych, około 367 hektarów roli, około 3 hektarów ogrodów, około 6 hektarów pastwiska i około 114 hektarów lasu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 236 185 kor.

Najniższa cena wynosi 157.456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 31. marca 1903.

L. cz. E. 6181/2 (10) [3893]

Na żądanie Towarzystwa zalickowego i kredytowego w Skacie odbędzie się dnia 5. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacja:

a) ciała tabularnego lwh. 256 gm. kat. Toustolug objętego, składającego się z parcel gruntowych l. kat. 634, 646, 647, 710 i 816 oraz parceli gruntowej l. kat. 498/2, na której znajduje się realność pod nr. kons. 175 wraz z budynkami gospodarskimi;

b) ciała tabularnego lwh. 302 kat. gm. Toustolug objętego, składającego się z parceli grunt. l. kat. 635.

c) ciała tabularnego lwh. 197 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 731 i 732 się składającego;

d) ciała tabularnego lwh. 427 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 812 się składającego;

e) ciała tabularnego lwh. 478 kat. gm.

Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 830 i 831 się składającego;

f) ciała tabularnego lwh. 343 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 823 się składającego;

g) ciała tabularnego lwh. 208 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 863, 630, 631, 888, 900, 901/1, 901/2, 902, 1023, 1030, 1036, 1037 i 1073 się składającego;

h) ciała tabularnego lwh. 349 kat. gm. Toustolug objętego z parceli roli lwh. 1024 3 się składającego;

i) ciała tabularnego lwh. 385 kat. gm. Toustolug objętego z parceli roli pod l. kat. 608/7 się składającego;

j) 1/2 ciała tabularnego lwh. 325 kat. gm. Toustolug objętego z parceli roli pod l. kat. 527 się składającego;

k) 1/2 ciała tabularnego lwh. 449 kat. gm. Toustolug objętego z parceli budowlanej l. kat. 16, na której znajduje się dom mieszkalny pod nr. kons. 131 oraz z budynkami gospodarskimi i z parceli roli l. kat. 564 i 565 się składającego;

l) 5/6 części ciała tabularnego lwh. 337 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 629 się składającego;

m) 1/2 ciała tabularnego lwh. 338 kat. gm. Toustolug objętego z parceli grunt. l. kat. 912 się składającego;

n) 1/2 ciała tabularnego lwh. 450 kat. gm. Toustolug objętego z parceli gruntowych l. kat. 618, 708, 709, 913, 914, 915, 964, 965, 985 i 986 się składającego oraz z przynależnościami t. j. inwentarzem żywym i martwym;

o) ciała tabularnego lwh. 483 kat. gm. Toustolug objętego z parceli roli l. kat. 617 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na 3788 kor. 76 hal., b) na 564 kor. 38 hal., c) na 779 kor. 55 hal., d) na 200 kor., e) na 222 kor. 40 hal., f) na 200 kor., g) na 9186 kor. 47 hal., h) na 393 kor., i) na 25 kor., j) na 418 kor., k) na 209 kor., l) na 236 kor. 82 hal., m) na 254 kor. 63 hal., n) na 2806 kor. 16 hal., zaś przynależności na 1936 kor. i wreszcie ad o) na kwotę 140 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 2/5 części takowej a to: ad a) 2225 kor. 84 hal., ad b) 376 kor. 26 hal., ad c) 519 kor. 70 hal., ad d) 133 kor. 34 hal., ad e) 148 kor. 28 hal., ad f) 133 kor. 34 hal., ad g) 6124 kor. 34 hal. ad h) 262 kor., ad i) 16 kor. 67 hal., ad j) 278 kor. 67 hal., ad k) 139 kor. 34 hal., ad l) 157 kor. 88 hal., ad m) 169 kor. 76 hal., ad n) 3161 kor. 44 hal. i ad o) na 15 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.

Tarnopol, dnia 16. kwietnia 1903.

L. cz. E. 140/3 (6) [3379]

Dnia 26. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 5/12 i 7/24 części realności lwh. 243 ks. gr. gm. Głogów objętej Wincentego Nitki własnych.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza może każdy, przejrzyć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. E. 900/2 (5) [3908]
Dnia 5. czerwca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 730 ks. gr. gm. kat. Uhnów-Zastawie objętej Oszacowanie 80 kor.
Najniższa cena 53 kor. 32 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
Uhnów, dnia 5. kwietnia 1903.

L. cz. E. 902/1 (28) [3897]
Dnia 10. czerwca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Brodach w B. Nr. 9, poddzierżawienie w drodze publicznej licytacji praw dzierżawnych przysługujących Saligowi Reissfeldowi dzierżawcy dóbr Klekotów i Szynarów do Wilhelma Adama Schmidta i Wilhelma Fryderyka Schmidta właścicieli dóbr Klekotów i Szynarów z mocy kontraktu dzierżawy z daty Brody 22. czerwca 1899 na czas do 24. czerwca 1906.

Każdy poddzierżawiający zobowiązany będzie złożyć na rzecz właścicieli dóbr Klekotów i Szynarów kaucję dzierżawną w kwocie 6000 kor., tudzież 10 pre. ceny szacunkowej jako wadium.

Bliższe warunki określone tus. uchwałą z dnia 10. lutego 1903 l. cz. E. 902/1 (26) tudzież odnoszące się do niniejszej sprawy akta przeglądane można w godzinach urzędowych w sądzie tut. B. Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 19. marca 1903.

Konkursa.

L. 15065 [3855 3-3]
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela głównego do udzielania nauki języka ruskiego nowo-systemizowaną dla c. k. żeńskiego Seminarium nauczycielskiego we Lwowie z kwalifikacją nauczycielską do szkół średnich do udzielania nauki języka ruskiego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo do dodatków pięcioletnich, unormowane ustawą z dnia 19. września 1898 Nr. 174 Dz. u. p.

Kompetenci ubiegający się o nią winni podania swe należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych na przepisany formularz (Qualifikations-Tabelle) w języku niemieckim wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej do końca maja 1903 r.

Lwów, 5. maja 1903.

Za c. k. Namiestnika:
Piaček.

[3875 2-3]

KONKURS.

Urząd gminny miasteczka Nawary obok Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejscowego z płacą roczną 1400 kor., z tą posadą połączona jest także funkcyja działu lekarza weterynaryjnego.

Podania należy wnieść do Urzędu gminnego w Nawary do końca czerwca 1903.

Nawary, 12. maja 1903.

L. 934/903 [3833 2-3]

KONKURS.

Urząd gminny miasta Bóbrki rozpisuje ponowny konkurs w celu obsadzenia posady sekretarza i kontrolora kasy miejskiej.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca w kwocie 1040 kor.

Posada powyższa zostanie nadana na rok jeden prowizorycznie, poczem w razie należytego spełniania obowiązków nastąpić może stabilizacja.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się przedłożenia dowodów kwalifikacyjnych w myśl rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 L. 25.422 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 88.

Podania wnieść należy najdalej do dnia 25. maja b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Podania kandydatów nie mogących się wykazać wymaganymi dowodami nie będą brane pod rozważę.

Urząd gminny miasta
Bóbrka, dnia 5. maja 1903.
Burmistrz.

L. 1425 [3859 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

Zwierzchność gminna ogłasza, iż poczynając od II. półrocza roku szkol-

nego 1902/3 nadane będą z fundacji ś. p. Józefa Kosvitzky'ego 2 stypendya po 576 kor. rocznie, przeznaczone dla młodzieży, mającej się kształcić w rzemiośle.

Kandydat ma wykazać:

1. że jest synem mieszkańców Andrychowa, Roczyn lub Targanic, pochodzenie nieślubne nie stanowi przeszkody.

2. ma złożyć dowody potrzeby wsparcia (świadcstwo ubóstwa).

3. ma przedłożyć świadectwo uczęszczania do szkoły ludowej w Andrychowie.

4. ma się wykazać świadectwami, że robi celujące postępy w naukach i odznacza się pilnością i obyczajnością.

Ubiegający się o te stypendya mają wnieść podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy szkolnej do Zwierzchności gminnej miasta Andrychowa w terminie 30-dniowym, licząc od dnia umieszczenia konkursu w gazecie.

Andrychów, dnia 7. maja 1903.

Burmistrz.

L. 52001/II. [3877 2-3]

KONKURS.

Na posady ekspedjentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Zassowie z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 266 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1700 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Radomyśla obok Tarnowa i z powrotem.

2. W Żegiestowie (źródło) z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym i ewentualnem wynagrodzeniem 320 kor. za jazdę posłańczą cztery razy dziennie do przystanku w Żegiestowie i z powrotem w czasie od 1. czerwca do 30. września.

3. W Stratinie z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem 266 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1000 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Rohatyna i z powrotem.

4. W Polikwie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym.

5. i w Rajtarowicach z poborami 3 kl. 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą, czwartą i piątą posadę najpóźniej do 25., zaś o drugą i trzecią do 18. maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9. maja 1903.

L. 384 [3860 2-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posad c. k. notaryuszy w Komarnie i Żurawnie ewentualnie i innych w razie obsadzenia tychże w drodze przeniesienia w okręgu tutejszej c. k. Izby notaryalnej opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do końca maja 1903, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane na każdą posadę osobno w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 9. maja 1903.

KONKURS.

Kompetenci o udzielenie zastępstwa notaryatu w Komarnie lub Żurawnie przez przeniesienie tamtejszych notaryuszy opróżnionych, zechcą swe należycie alegowane podania wnieść do trzech dni od ostatniego ogłoszenia do tutejszej c. k. Izby notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.

Przemysł, 9. maja 1903.

L. 1827 [3916]

KONKURS.

Odnosnie do rozpisanego konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 2. maja 1903 l. 1593 Nr. 3631 nadmieniam, że konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorey więzień IV. kategorii płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 9. czerwca 1903, a nie zaś jak w rzezonym konkursie mylnie ogłoszono z dniem 9. lipca 1903.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 13. maja 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 208/2 (2) [3495 2-3]

Hryn Kupicki Piotra z Turynki został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Kupickiego Danyły z Turynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. P. IX. 47/3 (4) [3544 2-3]
Docia Rybak włościanka z Matijowiec uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Michał Rybak włościanin z Matijowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 17. marca 1903.

L. cz. P. 44/3 (4) [3549 2-3]
Onufry Parchomyk z Rudy uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Semka Łeśkowskiego z Rudy.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 26. lutego 1903.

L. cz. P. 175/3 (7) [3527 2-3]
Adam Neubar c. k. oficyał sądowy w Jasle uznanym został za umysłowo chorego i z tego powodu rozciągnięto nad nim kuratelę a kuratorem ustanowiono Józefa Klie-
ra obywatela z Jasła.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jasło, 18. kwietnia 1903.

L. cz. L. IV. 354/96 (5) [3554 2-3]
Józef Woronich z Rudnik uznany głupkowatym, kuratorem Marcin Woronich z Rudnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 7. kwietnia 1903.

L. cz. L. VI. 3/3 [3614 2-3]
Pawła Odyńskiego, z Zawala uznaje się marnotrawcą i ustanawia się dlań kuratorem Onufrego Semaka rolnika z Zawala.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. P. 15/3 (1) [3552 2-3]
Wincenty Baran z Horodnicy uznany został za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiono dla niego Michała Demkowskiego z Horodnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 30. grudnia 1902.

L. cz. P. 86/3 (6) [3598 2-3]
Za marnotrawcą uznano Waleryę z Popków Czyż w Zwięzycy. Kuratorem ustanowiono Mateusza Czyż w Nosówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. L. 9/2 (3) [3617 2-3]
Dmytro Kopański z Manasterza uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Sajdutkę z Manasterza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sieniawa, 28. grudnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 227 [3830 3-3]
Dr Karol Lewandowski wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyslu.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 8. maja 1903.

L. cz. Cg. II. 225/3 (1) [3876 2-3]
Przeciw nieobecnemu Józefowi Liszka, czeladnikowi stolarskiemu przedtem we Lwowie, wniosła Katarzyna Liszka we Lwowie skargę o unieważnienie małżeństwa.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 4. czerwca 1903 godzina 11^{1/2}, przed południem w biurze Nr. 22.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Leon Nussbrecher we Lwowie będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II.
Lwów, dnia 6. maja 1903.

L. cz. T. 13/3 (2) [3437 2-3]
Amortyzacya.

Na wniosek Jana Kopyni w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej l. 64 zamieszkałego wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej miejskiej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 77143, oznaczonej pierwotnie na 16 zł. 66 ct. a wedle salda z dnia 1. lipca 1902 na 66 kor. 08 hal. opiewającej, na jego imię wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 9. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 92/3 (1) [3815 2-3]
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Semkowi Demidasowi wniosek

Mikołaj Demidas z Sadowek pozew o uznanie prawa własności i intabulację tego prawa do pg. lk. 401/2, 402/2, 403/2 i 606/4 whl. 387 gm. Sadowki objętych.

Audyencya do rozprawy wyznaczona została na dzień 18. maja 1903 godzinę 9 rano w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wojciech Mayer, c. k. notaryusz w Grzymałowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. T. 11/2 (10) [3507 1-3]
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Z przesłuchania świadków okazuje się, że Maryanna z Lichajów Matyga, gospodyni w Białym Dunaju, urodzona 23. marca 1834 w Białym Dunaju, prawdopodobnie umarła tamże w roku 1869.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Jędrzeja Matygi, gospodarza w Białym Dunaju postępowania celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Arturowi Weiglowski, notaryuszowi w Nowym Targu wiadomości o powyż wymienionej Maryannie z Lichajów Matyga wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1904 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14. kwietnia 1903.

L. cz. Cw. 343/3 (2) [3884 1-3]
Przeciw Wojciechowi Szeli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 240 kor. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Szeli ustanawia się pana dr. Bindera, adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Szeli w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. IX. 1031/96 (25) [3885 1-3]
Przeciw Jakóbowi Klaristenfeldowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Druckera kupca w Rzeszowie wniosek egz. celem ściągnięcia wykonanej wierzytelności w kwocie 400 kor. z pn.

Na podstawie tego wniosku wydana została uchwała egz. l. cz. IX. 1031/96 (25) z dnia 29. kwietnia 1903.

Celem strzeżenia praw Jakóba Klaristenfelda ustanawia się pana adw. dr. Bindera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakóba Klaristenfelda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. E. 475/3 (1) [3491 1-3]
Paulinie Uhryn w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Podwoleczyskach przeciw niej o 24 kor. 6 hal., ma być doręczona uchwała z dnia 9. kwietnia 1903 l. cz. E. 475/3, którą dozwolono przymusowej sprzedaży 1/4 części realności pod N. kons. 59 w Rosochowcu położonej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Paulina Uhryn przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie pana dr. Feliksa Gromnickiego, adwokata z Podwoleczysk.

Tenże kurator zastępywać będzie Paulinę Uhryn w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Podwoleczyska, dnia 9. kwietnia 1903.

L. 129 [3918]
Ogłoszenie.

Pan Leon Roszkiewicz adwokat w Drohobyczu zgłosił zamiar przesiedlenia z Drohobycza do Turki.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, dnia 11. maja 1903.

L. cz. Wyk. II. 75/2 (5) [3493]
W sprawie sprostowawczej na ark. zgł. Nr. 26/900 gm. Zaborów, ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Rokosza kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Kroka ze Zaborowa celem sporządzenia działu prawnego, dotyczącego realności lwh. 24 gm. Zaborów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 14. marca 1903.

L. cz. Dh. 930/2 i 931/2 [3488]
Nieobecnej Deborze Gelber przedtem w Mostach wielkich mają być doręczone uchwały tabularne z 17. lipca 1902 Dh. 930/2 i Dh. 931/2 dotyczące realności w Mostach wielkich wykaz 569.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem Chaim Wolf Gelber w Mostach wielkich będzie ją zastępował aż do jej zgłoszenia się w Sądzie względnie aż do ustanowienia przez nią pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 15. listopada 1902.

L. cz. C. II. 176/3 (1) [3913]
Przeciw Eliaszkowi Izakowi 2 im. Löwenthal z Dobromila, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Ozyasza Freidesa z Dobromila pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 15. maja 1903 godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Eliasza Izaka 2 im. Löwenthala ustanawia się pana dr. Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Eliasza Izaka 2 im. Löwenthala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 11. maja 1903.

L. cz. C. II. 120/3 (1) [3905]
Przeciw Janowi Budzowi niewiadomemu z pobytu wniośł Ignacy Golenowski z Harlowej pozew o 290 kor.

Na pozew ten wyznaczono audyencję do rozprawy na 27. maja 1903 o godz. 9. rano.

Dla pozwanego ustanowiono adwokata Dra Kohna kuratorem.

Tenże zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, dnia 2. maja 1903.

L. cz. C. I. 68/3 (1) [3906]
Przeciw Aronowi Leibowi Bolechower, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Chaję Reislę Reicher prywatną w Śniatynie pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18. maja 1903 o godzinie 10 rano w tymże sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Arona Leiby Bolechowera, ustanawia się pana adw. dr. Marcussohna w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Śniatyn, dnia 24. kwietnia 1903.

L. cz. D. 139/3 [3453]
Antoniemu Biłokuremu, robotnikowi kolejowemu we Lwowie, ma być doręczona uchwała z dnia 5. lutego 1903 l. cz. Drh. 139/3, którą dozwolono wpis prawa zastawu dla kwoty 800 kor. z pn. w stanie biernym whl. 6 kg. Zwrotów na rzecz Piotra Kuszpita.

Ponieważ niewiadomo gdzie Antoni Biłokury obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Kuszpita, naczelnika gm. w Zwettowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Biłokurego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kulików, dnia 8. kwietnia 1903.

L. cz. A. 364/2 (3) [3337]
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości, że Chaim Leib Berger zmarł dnia 21. października 1896 w Warężu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu Fischla Bergera nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgło-

sił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Bełz, dnia 1. kwietnia 1903.

L. cz. C. III. 228/3 (1) [3891]
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Stanisławowi Olchawie wniośł Jakób i Tekla Jasiewicz z Chomranie skargę o własność i intabulację 2/42 części realności lwh. 56 w Kurowie.

Audyencja odbędzie się dnia 9. czerwca 1903 o godz. 10 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Wędrychowski adw. w Nowym Sączu będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 2. maja 1903.

L. cz. C. III. 220/3 (1) [3890]
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Legutko i spóln. wniośł Maryanna z Legutków Lachnerowa z Poręby małej skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 81 ks. gr. gm. kat. Poręba mała.

Audyencja odbędzie się dnia 2. czerwca 1903 godz. 10 rano w biurze Nr. 86.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Marcin Legutko z Poręby małej będzie go zastępował dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowy Sącz, 28. kwietnia 1903.

L. cz. C. VI. 132/3, C. VI. 133/3, 134/3 (1) [3900]
Przeciw Herschowi Leib Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. Sądu powiatowego w Delatynie pozwy przez:

1. Dr. Izidora Brlsteina, adwokata z Delatyna do l. cz. C. VI. 132/3 o zapłatę 389 kor. 94 hal.;

2. Jurę Motruka syna Stefana rolnika z Mikuliczyna do l. cz. C. VI. 134/3 o zapłatę 600 kor.;

3. Ernesta Bonstäta, właściciela realności w Mikuliczynie do l. cz. C. VI. 133/3 o zapłatę 930 kor.

Na podstawie pozwów tych wyznaczono audyencję na dzień 27. maja 1903 godz. 8 rano do tegoż Sądu biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Herscha Leiby Sobla, ustanawia się pana dr. Andermana, adwokata w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Herscha Leiby Sobla w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 8. maja 1903.

L. cz. C. VI. 138/3 (1) [3899]
Przeciw Herschowi Leib Sobel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Delatynie przez Abę Blocha, kupca z Delatyna, pozew o zapłatę 700 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do rozprawy na dzień 27. maja 1903 o 9 przed południem do tego Sądu, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Leib Sobla, ustanawia się pana dr. Izydora Brlsteina, adwokata w Delatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Leib Sobla w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Delatyn, dnia 9. maja 1903.

L. cz. E. 1026/3 (2) [3416]
Pp. 1. Sarze Hammersfeld, 2. Salomoni Steinhardtowi, 3. Mojżeszowi Blumowi, 4. Mendlowi Blumowi, 5. Chaji Blum, 6. Chanie Blum, 7. Chaimowi Blumowi i 8. Chaimowi Steinhardtowi w Tarnobrzegu w sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Tarnobrzegu przeciw nim o 5000 kor. ma być doręczona tymże uchwała z dnia 1. kwietnia 1903 l. cz. E. 1026/3 (2), którą dozwolono sprzedażi realności lwh. 88 i 89 gm. kat. Tarnobrzeg wyż wymienionych dotąd własnych, dla zaspokojenia kwoty 5000 kor. z pn. na rzecz Rojzy Gerstenfeldowej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Sara Hammersfeld, Salomon Steinhardt, Mojżesz Blum, Mendel Blum, Chaja Blum, Chana Blum i Chaim Blum przebywają, zaś Chaim Stein-

hardt zmarł a masa spadkowa nieobjęta, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw i celem doręczenia dalszych uchwał kuratora w osobie pana dr. Antoniego Surowieckiego, adw. w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionych na ich koszt i niebezpieczeństwo w rzecznej sprawie, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 18. kwietnia 1903.

L. cz. C. II. 106/3 (1) [3898]
Przeciw Izakowi i Chai Reicherom, których miejsce pobytu jest nieznane, wnie-

sionym został do c. k. Sądu powiatowego w Dąbrowie przez Mezsza Dawida Ehrlicha, pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 28. maja 1903 godz. 9 rano, sala Nr. 13.

Celem strzeżenia praw Izaaka i Chaji Reicherów, ustanawia się pana Józefa Reife- na w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka i Chaję Reicherów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 8. maja 1903.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcja ogłosiła 2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian Lubomirski ks. Konst. „Romans“, Maliszewski W. „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, Paderewski I. „Kolysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), Skrzydlewski I. „Wspomnienie“, Sokołowski M. „Canzonetta“, Stojowski Z. „Dumka“, Wierchleyski R. „Mazurek“, Crescenzo C. „Powodzenia“ Polka, Douvenoy A. Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, Koczew-Kowarzowicz „Perły Albany“ Walec; b) do śpiewu: Jarecki H. „Oda do młodości“ kantata na chór męski, Karłowicz M. „Nie płacz nademną“ i Szczepkowski I. „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencje, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. Numer pojedynczy 60 kop.

UWAGA: Abonenci rocznie otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5-6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

L. 36651

[3853]

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozpisanie dostawy

węgla mineralnego do opalania lokomotyw.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda dostawę węgla mineralnego na czas od 1. stycznia do końca grudnia 1904 w łącznej ilości 675.000 ton w drodze postępowania ofertowego. Oferty należy wnieść na piśmie do tejże Dyrekcji.

Oferty mogą opiewać na dowolne gatunki węgla, jednak w każdym razie należy popać gatunek, wielkość kawałków węgla względnie otworów sita użytego do sortowania, jakoteż szyb z którego węgla pochodzi oraz czy węgla płukany lub nie płukany.

Nadto należy podać przy węglu mieszanym także stosunek sortowania pod względem wielkości kawałków.

W ofertach na węgiel brunatny trzeba w danym razie oznaczyć w procentach ilość zawartą w tymże niepłatnego mialu

Oprócz zaofiarowanej ilości węgla ma być podana cena za tonę w walucie koronowej: „franco wagon“ w miejscu dostawy, którem musi być jedna ze stacji c. k. kolei państwowych. Przy oferowanej cenie należy wyszczególnić cenę węgla w kopalni, kosztu przewozu do miejsca dostawy i ewentualną refakcję.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy służące za podstawę do mających się wnieść ofert można otrzymać w każdej c. k. Dyrekcji kolei państwowych natomiast odnośne formularze ofertowe tylko w c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie i Wiedniu.

Oferty należy złożyć ostatecznie wraz z odcnami załącznikami zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem: „Oferta na dostawę węgla mineralnego należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcji najpóźniej do dnia 15. czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Oferty nadesłane po powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Wniezione oferty zobowiązują oferentów włącznie do dnia 31. lipca b. r.

Z rozpisanej ogólnej ilości węgla przypada:

dla okręgu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie	240.000
„ „ „ „ „ „ we Lwowie	250.000
„ „ „ „ „ „ w Stanisławowie	185.000
Razem	685.000

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.
Kraków w maju 1903.

Przeciw wszelkim wypryskom skóry, na
wydelikacenie cery, przeciw wągom, liszajom i piegom jest
najlepszym „Crème Marcello“ słoik 1 korona.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha

od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 26. kwietnia 1903.

Z Lucerny do Firolu - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Osoba wolna inteligentna, szuka miejsca zarządu do starszego wdroca „L. E.“ poste-rest. Przemysł.

Willa piętrowa z komfortem zbudowana zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Mochnackiego liczb 27.

Regestra gospodarcze

układu K. Madeyskiego i W. K. Cybulskiego, oraz wszelkie w zakresie gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca **Seyfarth i Dydyński** we Lwowie, pl. Maryacki.



Mebles gęste.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowe zakupione.

Nowy rozkład jazdy kolejami

ważny od 1. maja

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Piwo Pilzeneckie.

Z dniem 24. kwietnia b. r. objąłem generalne zastępstwo dla Galicji piwa akcyjnego browaru staro-pilzeneckiego (Pilsenerz koło Pilzna w Czechach) jakoteż piwa kulmbachowskiego (czarnego).

Piwo pilzeneckie jest znane w całym świecie ze swej nadzwyczajnej dobroci, jakości, równie dobre, jak piwo pilzneńskie.

Piwo to sprzedaję hurtownie i częściej, na beczki, flaszki i miary w Hotelu Metropol. — Od dziesięciu flaszek dostawiam bezpłatnie do domu.

Kantor piwny otwarty jest w hotelu „Metropol“ od godz. 9 rano do 9 wieczór, gdzie też w tej porze otrzymać można wszelkie wyjaśnienia i czynić zamówienia.

Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności, pozostaję z poważaniem

Krzysztof Janowicz.

Dla Filatelistów.

Zbiór marek, tysiąc sztuk, każda inna, ze wszystkich krajów, wiele starych i rzadkich, do sprzedania za 28 koron. Agencja dzienników Pasaż Hausmana.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plehna.

Wysiewki z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Tanio do sprzedania.

Meyers Conversations-Lexicon . . . tomów 21.
Buch der Erfindungen tomów 10.
Weltgeschichte Grotego tomów 12.
Powyższe dzieła są w stanie zupełnie nowym i ostatnie wydania. Wiadomość w biurze Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Jedyny istniejący

Skorowidz

dóbr tabularnych w Galicji i W. Ks. Krakowskim wraz z dwoma dodatkami wydany przez prof. dra T. Pilata, do nabycia po niższej cenie zamiast kor. 13-20 tylko za kor. 6 w księgarni antykarskiej

M. Hölzle

we Lwowie, ul. Trybunańska 14.

DOCHÓD.

Kupcy, właściciele restauracji, akwizytorzy, ajenci, właściciele biur loteryjnych w ogóle wszyscy, którzy na uboczny dochód

10 do 20 koron

dziennie reflektują, zechcą podać swoje adresy pod „O. R. 12“ postlagernd Brunn (Mähren).

CHOROBY PIERSIOWE SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Co. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skutecznie sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najpoważniejsze katar, zapalenie tętnicy płucnej u suchotników; przyspiesza krążenie krwi i zanoszenie do nieustannym kaszaniu, tak rozpacze niezdolnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Bejsera. W Krakowie w aptekach pp.: Wisniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

Wyłącznie do nabycia:

Droguerya Leszka Sładowskiego

Lwów, plac Kapitulny 1. 1 i ulica Teatralna 1. 4.

Na całą Galicję

poszukiwany

jeneralny zastępca

pierwszorzędnej krajowej fabryki koniaku.

Tylko reflektanci którzy się podejmą rozsprzedaży na własny rachunek niechaj wniosą oferty z podaniem referencji pod „Gewinn“ 36.756 do Anonzen Expedition M. Dukes Nachf. Wien I./1 Wollzeile 9.

L. 6344/903.

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutu pp. Herzowi Eckerowi i Annie Eckerowej kapitały 17.063 kor. 86 hal i 2463 kor. 28 hal z pn, listami zastawnymi, pochodzące z większych 9700 zł. w. a. i 1400 zł. w. a. na hipotecę dóbr Wyrki w hł. 554 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie objętych, w powiecie Kamionieckim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypozyczone z dniem 30. czerwca 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Herza Eckera i Annę Ecker jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucji, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

L. 465.

Konkurs.

Powiatowa Kasa dla chorych w Drohobyczu rozpisuje konkurs na posadę funkcyjaryusza z płacą roczną 1320 kor. i dodatkiem na pomieszkanie rocznie 300 kor. w. k.

Żądane warunki:

1. Obywatelstwo austriackie;
2. Świadectwo zdrowia;
3. Znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i w piśmie;
4. Egzamin z rachunkowości państwowej.

Należy udokumentowane podanie ma być z terminem do dnia 27. maja b. r. wniesione.

Kandydaci, którzy pracowali przy instytucjach autonomicznych mają pierwszeństwo.

Drohobycz, dnia 11. maja 1903.

Abraham Schächter, przewodniczący.

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ogłoszenie.

Dwudzieste dziewiąte

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa zaliczkowego urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych

odbędzie się we Lwowie dnia 30. maja 1903 o godzinie 5-tej po południu ul. Krasickich 1. 16, II. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1902.
2. Sprawozdanie Dyrekcji za rok 1902.
3. Sprawozdanie Komisji kontrolującej za rok 1902 i wniosek tejże.
4. Wniosek rozdziału zysku czystego za rok 1902.
5. Wybór uzupełniający sześciu członków Rady nadzorczej.
6. Wybór uzupełniający jednego zastępcy członka Rady nadzorczej.
7. Wybór Komisji kontrolującej.
8. Wnioski członków.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1903.

Rada nadzorcza.



FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.